



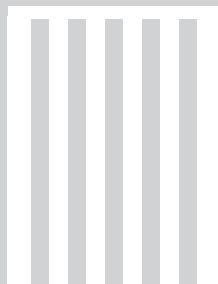
**BIULETYN
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO**

maj - czerwiec
2024



B I U L E T Y N
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

maj - czerwiec
2024



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski
dr Monika Wójcik

Współpraca

Eryk Chowaniec-Sieniawski, dr Anna Dorabialska
dr Katarzyna Gębala, Agnieszka Gozdalska
Przemysław Gumiński, Sylwia Janas
dr Sławomira Kotas-Turboyska, Magdalena Kuchnio
Paulina Lewandowska, dr Nikodem Rycko
dr Arkadiusz Turczyn, dr Łukasz Węgrzynowski
Katarzyna Woch, dr Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

AKTUALNOŚCI

W dniu 1 kwietnia 2024 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczęły Katarzyna Masiak – starszy sekretarz sądowy oraz Elżbieta Szumańska – starszy sekretarz sądowy.

Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

*

Również w dniu 1 kwietnia 2024 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczął dr Nikodem Rycko – asystent specjalista do spraw orzecznictwa.

Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

*

W dniu 16 kwietnia 2024 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczął Mateusz Olewiński – asystent sędziego.

Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

*

W dniu 25 kwietnia 2024 r. 30-lecie pracy zawodowej obchodziła Katarzyna Jóskowiak – inspektor sądowy.

Serdecznie gratulujemy.

W dniu 1 maja 2024 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczęła Anna Matczak – starszy sekretarz sądowy.

Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

*

W dniu 3 maja 2024 r. 35-lecie pracy zawodowej obchodziła Agnieszka Łuniewska – inspektor sądowy.

Serdecznie gratulujemy.

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wnioskiem z 29 stycznia 2021 r., BSA I-4110-4/20, do rozstrzygnięcia składowi całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego:

„1. Czy w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie wiąże konsumenta, możliwe jest przyjęcie, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów?

a w razie odpowiedzi przeczącej:

2. Czy w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego do takiej waluty umowa może wiązać strony w pozostałym zakresie?

3. Czy w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej umowa ta może wiązać strony w pozostałym zakresie?

niezależnie od treści odpowiedzi na pytania 1–3:

4. Czy w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej, w wykonaniu której bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają odrębne roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron, czy też powstaje jedynie jedno roszczenie, równe różnicy spełnio-

nych świadczeń, na rzecz tej strony, której łączne świadczenie miało wyższą wysokość?

5. Czy w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej z powodu niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się od chwili ich wypłaty?

6. Czy, jeżeli w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej którejkolwiek ze stron przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu takiej umowy, strona ta może również żądać wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych przez drugą stronę?"

w składzie całej Izby Cywilnej podjął uchwałę:

1. W razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów.

2. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

3. Jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron.

4. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy.

5. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, nie ma podstawy prawnej do żądania przez którąkolwiek ze stron odsetek lub innego wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych w okresie od spełnie-

nia nienależnego świadczenia do chwili popadnięcia w opóźnienie co do zwrotu tego świadczenia.

(uchwała składu całej Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, M. Manowska, J. Misztal-Konecka, zd. odrębne co do pkt. 2., A. Doliwa, A. Góra-Błaszczkowska, J. Grela, K. Grzesiowski, B. Janiszewska, zd. odrębne co do pkt. 2. i 3., A. Jurkowska-Chocyk, M. Kowalski, M. Krajewski, zd. odrębne co do pkt. 2., M. Łochowski, M. Łodko, D. Pawłyszcz, zd. odrębne co do pkt. 1.-4., E. Stefańska, P. Telusiewicz, K. Wesołowski, zd. odrębne co do pkt. 2., M. Załucki, K. Zaradkiewicz, zd. odrębne co do pkt. 2.)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Finansowego wnioskiem z 30 sierpnia 2022 r., WUE.023.1.2022.JB, RF/269/2022, zagadnienia prawnego:

„Czy zakład ubezpieczeń może ustalić odszkodowanie przysługujące poszkodowanemu z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z uwzględnieniem ulg i rabatów na usługi naprawcze, części i materiały służące do naprawy pojazdu, wynikających z przedłożonej oferty, a możliwych do uzyskania w współpracującym z tym zakładem ubezpieczeń podmiotem gospodarczym, wskazując na spoczywające na poszkodowanym (uprawnionym do odszkodowania) obowiązki zapobieżenia zwiększeniu się szkody oraz współdziałania wierzyciela z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania (art. 362 k.c., art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o. i art. 826 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c.)?”

w powiększonym składzie podjął uchwałę:

1. Jeżeli poszkodowany poniósł już koszty naprawy pojazdu lub zobowiązał się do ich poniesienia, wysokość odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powinna odpowiadać tym kosztom, chyba że w danych okolicznościach są one oczywiście nieuzasadnione; wysokość odszkodowania nie zależy od ulg i rabatów możliwych do uzyskania przez poszkodowanego od podmiotów współpracujących z ubezpieczycielem.

2. Jeżeli poszkodowany nie poniósł jeszcze kosztów naprawy pojazdu ani nie zobowiązał się do ich poniesienia, wysokość odszkodo-

wania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powinna odpowiadać przeciętnym kosztom naprawy na lokalnym rynku, z uwzględnieniem możliwych do uzyskania przez poszkodowanego ulg i rabatów, chyba że skorzystaniu z tych ulg i rabatów sprzeciwia się jego uzasadniony interes.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 8 maja 2024 r., III CZP 142/22, J. Misztal-Konecka, M. Krajewski, M. Łodko, M. Łochowski, M. Kowalski, E. Stefańska, K. Wesołowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 10 marca 2023 r., II CSKP 569/22, zagadnienia prawnego:

„Czy w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (art. 567 § 1 i 3 w zw. z art. 684 k.p.c.) sąd z urzędu rozstrzyga także o roszczeniach wynikających z nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej?”

w powiększonym składzie podjął uchwałę:

W postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (art. 567 § 1 i 3 w zw. z art. 684 k.p.c.) sąd z urzędu rozstrzyga także o roszczeniach wynikających z nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 14 maja 2024 r., III CZP 38/23, T. Szanciło, A. Doliwa, A. Jurkowska-Chocyk, M. Kowalski, D. Pawłyszczce, E. Stefańska, P. Telusiewicz)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 7 lutego 2023 r., II CSKP 1946/22, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 115 k.c. stosuje się do biegu przedawnienia?”
w powiększonym składzie podjął uchwałę:

Artykuł 115 k.c. nie ma zastosowania do upływu terminu przedawnienia.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 22 maja 2024 r., III CZP 21/23, M. Krajewski, A. Góra-Błaszczkowska, J. Grela, B. Janiszewska, A. Jurkowska-Chocyk, M. Łodko, P. Telusiewicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie postanowieniem z 25 sierpnia 2023 r., II Nc 1339/23, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w przypadku wniesienia przez powoda, w terminie trzech miesięcy od dnia wydania postanowienia o umorzeniu elektronicznego postępowania upominawczego, pozwu przeciwko pozwanemu o to samo roszczenie w postępowaniu innym niż elektroniczne postępowanie upominawcze oraz zgłoszenia żądania uwzględnienia kosztów za reprezentację stron w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zgodnie z art. 505³⁷ § 2 k.p.c., sąd, rozpoznając sprawę, jest zobowiązany uwzględnić także koszty zastępstwa procesowego poniesione przez strony w elektronicznym postępowaniu upominawczym?

zaś w przypadku odpowiedzi pozytywnej:

2. czy w przypadku, o którym mowa w pkt 1, sąd rozpoznający sprawę jest zobowiązany uwzględnić koszty zastępstwa procesowego za reprezentację stron w elektronicznym postępowaniu upominawczym niezależnie od przyczyny umorzenia postępowania w elektronicznym postępowaniu upominawczym?”

podjął uchwałę:

W sprawie zainicjowanej pozwem na zasadach określonych w art. 505³⁷ § 2 zd. 1 k.p.c. sąd, rozstrzygając o kosztach procesu na

żądanie strony zgłoszone zgodnie z art. 505³⁷ § 2 zd. 2 k.p.c., uwzględnia jedną opłatę za czynności pełnomocnika w wysokości odpowiadającej temu postępowaniu.

(uchwała z 10 kwietnia 2024 r., III CZP 53/23, M. Manowska, A. Jurkowska-Chocyk, M. Łodko)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z 24 sierpnia 2023 r., III Ca 171/22, zagadnienia prawnego:

„Czy żołnierz pełniący zawodową służbę wojskową niebędący adwokatem lub radcą prawnym mógł być pełnomocnikiem procesowym Skarbu Państwa w sprawie cywilnej, w stanie prawnym ukształtowanym przepisami ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, i czy może nim być w aktualnie obowiązującym stanie prawnym kreowanym przepisami ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obrocie Ojczyzny?”

podjął uchwałę:

Żołnierz pełniący zawodową służbę wojskową niebędący adwokatem lub radcą prawnym nie może być pełnomocnikiem procesowym Skarbu Państwa w sprawie cywilnej.

(uchwała z 11 kwietnia 2024 r., III CZP 47/23, J. Grela, A. Doliwa, K. Wesółowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej postanowieniem z 23 listopada 2023 r., VI Gz 19/23, zagadnienia prawnego:

„Czy postanowienie w przedmiocie potraktowania pozwu jako zgłoszenia wierzytelności i przekazania pozwu syndykowi jako zgłoszenia wierzytelności stanowi orzeczenie, od którego przysługuje środek zażalenia?”

podjął uchwałę:

Postanowienie o przekazaniu pozwu syndykowi jako zgłoszenia wierzytelności podlega zaskarżeniu zażaleniem (art. 394 § 1 pkt 4 k.p.c. *per analogiam*).

(uchwała z 11 kwietnia 2024 r., III CZP 63/23, J. Grela, A. Doliwa, K. Wesołowski)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z 29 września 2023 r., II Ca 1979/23, zagadnienia prawnego:

„1. W jakim składzie: jednego sędziego zgodnie z art. 367¹ § 1 k.p.c., czy trzech sędziów zgodnie z art. 367¹ § 1 pkt 1 k.p.c., po 28 września 2023 r., tj. po wejściu w życie art. 1 pkt 16 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, sąd okręgowy rozpoznaje apelację uczestnika postępowania od postanowienia sądu rejonowego o stwierdzeniu nabycia spadku?;

2. czy skład sądu II instancji w takiej sprawie determinuje wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 367¹ § 1 pkt 1 k.p.c.), a jeśli tak, czy jej wskazanie stanowi wymóg formalny apelacji zgodnie z art. 368 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a niezpełnienie takiego braku skutkuje odrzuceniem apelacji na podstawie art. 373 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., czy też wezwanie do podania wartości przedmiotu zaskarżenia winno nastąpić pod rygorem zawieszenia postępowania apelacyjnego na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 w zw. z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. z uwagi na niewykonanie zobowiązania sądu skutkujące niemożnością nadania sprawie dalszego prawidłowego biegu (niemożnością wyznaczenia składu sądu)?;

3. przy pozytywnej odpowiedzi na pytanie drugie – co wyznacza wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, a w szczególności czy chodzi o wartość majątku spadkowego lub udziału w spadku przypadającego apelującemu uczestnikowi postępowania, a jeśli tak – na jaki moment winna być ona określona: na datę otwarcia spadku, na datę postanowienia sądu rejonowego czy też na datę wniesienia apelacji?”

podjął uchwałę:

Apelację w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, wniesioną po 27 września 2023 r., sąd rozpoznaje w składzie jednego sędziego (art. 367¹ § 1 *in principio* w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 1 pkt 16 i art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw).

(uchwała z 12 kwietnia 2024 r., III CZP 55/23, D. Dończyk, G. Misiurek, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 21 września 2023 r., II Ca 913/19, zagadnienia prawnego:

„Czy właścicielowi nieruchomości, której wartość zmniejszyła się na skutek wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania, jednak bez związku ze szczególnymi ograniczeniami wynikającymi z art. 135 ust. 3a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska przysługuje odszkodowanie na podstawie art. 129 ust. 2 tej ustawy?”

podjął uchwałę:

Właścicielowi nieruchomości, której wartość zmniejszyła się na skutek wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania, o którym mowa w art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, jednak bez związku ze szczególnymi ograniczeniami wynikającymi z art. 135 ust. 3a ustawy – Prawo ochrony środowiska, przysługuje odszkodowanie na podstawie art. 129 ust. 2 tej ustawy.

(uchwała z 12 kwietnia 2024 r., III CZP 56/23, W. Pawlak, A. Piotrowska, M. Romańska)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie postanowieniem z 5 grudnia 2023 r., XV GNc 3903/23, zagadnienia prawnego:

„1. Czy przez »samo roszczenie« w rozumieniu art. 505³⁷ § 2 k.p.c. należy rozumieć roszczenie w wysokości wskazanej w pozwie w elektronicznym postępowaniu upominawczym, nawet jeśli wierzytelność powoda w części wygasła po wydaniu nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym wskutek dokonania przez dłużnika częściowej zapłaty długu?

2. Czy w przypadku, gdy po wydaniu nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym dłużnik spłaca część zobowiązania i wnosi sprzeciw co do całości nakazu, co prowadzi do umorzenia postępowania (art. 505³⁶ k.p.c.), a powód następnie wytacza powództwo przed sądem właściwym o zapłatę kwoty odpowiadającej wysokości roszczenia, które aktualnie istnieje (po uwzględnieniu dokonanej zapłaty) i wnosi o zwrot kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 505³⁷ § 2 k.p.c.), sąd powinien:

a) odmówić uwzględnienia w ramach rozliczenia kosztów procesu (art. 108 § 1 k.p.c.) kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez powoda w elektronicznym postępowaniu upominawczym,

b) czy też uwzględnić w ramach rozliczenia kosztów procesu (art. 108 § 1 k.p.c.) koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powoda w elektronicznym postępowaniu upominawczym wyliczone według wartości przedmiotu sprawy wskazanej w tym postępowaniu?”

podjął uchwałę:

Tym samym roszczeniem w rozumieniu art. 505³⁷ § 2 k.p.c. może być roszczenie w wysokości niższej niż jego wysokość dochodzona w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

(uchwała z 12 kwietnia 2024 r., III CZP 66/23, D. Dończyk, G. Misiurek, D. Zawistowski)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z 17 maja 2023 r., I ACz 345/22, zagadnienia prawnego:

„Czy zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym droga sądowa jest – do czasu wyczerpania postępowania wewnątrzorganizacyjnego – niedopuszczalna w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., czy też przewidziane w art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych wyczerpanie postępowania wewnątrzorganizacyjnego stanowi przesłankę merytorycznej zasadności powództwa w sprawie nabycia lub utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym, a sąd rozpoznający sprawę jest kompetentny do dokonania oceny, czy sposób procedowania przez organy stowarzyszenia ogrodowego nie wskazuje na wykorzystywanie przez nią postępowania wewnątrzorganizacyjnego w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem uprawnienia do jego przeprowadzenia?”

podjął uchwałę:

Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym droga sądowa jest niedopuszczalna do chwili wyczerpania postępowania wewnątrzorganizacyjnego lub upływu terminu określonego w art. 50 ust. 2 powołanej ustawy.

(uchwała z 16 kwietnia 2024 r., III CZP 40/23, A. Piotrowska, K. Weitz, R. Trzaskowski)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 22 września 2023 r., VII AGA 1037/22, zagadnienia prawnego:

„Czy wstrzymanie pobierania wynagrodzeń dla organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, o którym jest mowa w art. 151 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szcze-

gólnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu określonym art. 1 pkt 14 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, oznacza zwolnienie przedsiębiorców, którzy spełnili warunki wskazane w art. 15l ust. 2 ww. ustawy z dnia 2 marca 2020 r., z obowiązku płatności wynagrodzeń, o których mowa w art. 15l ust. 1 pkt 1 tej ustawy, czy też stanowi odroczenie terminu spełnienia świadczeń pieniężnych wynikających z umowy, której przedmiotem jest korzystanie z utworów lub przedmiotów prawa pokrewnych lub pobór wynagrodzenia za takie korzystanie, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii?"

podjął uchwałę:

Wstrzymanie pobierania wynagrodzeń, o którym mowa w art. 15l ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, nie skutkuje zwolnieniem z obowiązku zapłaty tych wynagrodzeń. W przypadku zaprzestania lub ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę na skutek okoliczności wskazanych w art. 15l ust. 1 tej ustawy, zwolnienie z obowiązku zapłaty tych wynagrodzeń w całości lub w części może wynikać z umowy łączącej tego przedsiębiorcę z organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi, ewentualnie z orzeczenia sądu (art. 357¹ k.c.).

(uchwała z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 52/23, T. Szanciło, K. Grzesiowski, M. Łochowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie postanowieniem z 16 sierpnia 2023 r., I Co 764/23, zagadnienia prawnego:

„Czy od wniosku o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi wykonawczemu w postaci prawomocnego wyroku wydanego przez sąd administracyjny pobiera się opłatę, o której mowa w art. 71 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych?”

podjął uchwałę:

Od wniosku o nadanie klauzuli wykonalności prawomocnemu wyrokowi wydanemu przez sąd administracyjny nie pobiera się opłaty, o której mowa w art. 71 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

(uchwała z 30 kwietnia 2024 r., III CZP 51/23, M. Krajewski, A. Góra-Błaszczkowska, M. Kowalski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 23 listopada 2023 r., V ACz 1064/23p, zagadnienia prawnego:

„Czy zażalenie na postanowienie sądu II instancji o udzieleniu zabezpieczenia podlega rozpoznaniu przez inny skład tego sądu w składzie trzech sędziów (art. 394² § 1³ k.p.c. *per analogiam*) czy też jednego sędziego (art. 397 § 3 k.p.c.)?”

podjął uchwałę:

Zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji o udzieleniu zabezpieczenia podlega rozpoznaniu przez inny skład tego sądu w składzie trzech sędziów (art. 394² § 1³ k.p.c. *per analogiam*).

(uchwała z 30 kwietnia 2024 r., III CZP 60/23, M. Krajewski, A. Góra-Błaszczkowska, M. Kowalski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie postanowieniem z 18 sierpnia 2023 r., XIX GUz 11/23 (XIX GUp 310/21), zagadnienia prawnego:

„Czy zryczałtowane koszty postępowania upadłościowego wynikłe ze zgłoszenia wierzytelności po upływie terminu wyznaczonego do zgłaszania wierzytelności, wpłacone przez wierzyciela na rachunek bankowy wskazany przez syndyka na podstawie przepisów art. 235 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (w brzmieniu tych przepisów nadanym ustawą o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 30 sierpnia 2019 r.),

1. wchodzi w skład masy upadłości,

oraz

2. czy wydatkowanie tych kosztów przez syndyka podlega kontroli sędziego-komisarza w ramach rozpoznawania sprawozdania rachunkowego na podstawie art. 168 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (w brzmieniu jw.) bądź w ramach nadzoru sprawowanego na podstawie art. 152 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (w brzmieniu jw.)?”

podjął uchwałę:

Poniesione przez wierzyciela zryczałtowane koszty postępowania upadłościowego wynikłe ze zgłoszenia wierzytelności po upływie terminu wyznaczonego do zgłaszania wierzytelności nie wchodzi w skład masy upadłości, a ich wydatkowanie przez syndyka nie podlega kontroli sędziego-komisarza w ramach rozpoznania sprawozdania rachunkowego.

(uchwała z 22 maja 2024 r., III CZP 49/23, B. Janiszewska, A. Góra-Błaszczkowska, J. Grela)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Koninie postanowieniem z 16 listopada 2023 r., V Gz 108/23, zagadnienia prawnego:

„Czy w aktualnym stanie prawnym w sytuacji, gdy doszło do wyznaczenia innego składu sądu I instancji do rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych, zażalenie to odrzuca sąd w składzie jednoosobowym na podstawie art. 394^{1a} § 1¹ k.p.c., czy też sąd w składzie trzyosobowym na podstawie art. 394^{1a} § 1¹ k.p.c.?”

podjął uchwałę:

W stanie prawnym ukształtowanym ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw i ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji na postanowienie o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych odrzuca sąd w składzie jednego sędziego (art. 394^{1a} § 1¹ k.p.c.).

(uchwała z 24 maja 2024 r., III CZP 62/23, R. Trzaskowski, W. Pawlak, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z 25 października 2023 r., I ACa 285/22, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w razie niewypłacenia w pełnej wysokości dotacji, o której mowa w art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (w stanie prawnym obowiązującym do 31 grudnia 2016 r.), podmiotowi uprawnionemu do jej otrzymania przysługuje roszczenie o zapłatę brakującej części dotacji jako spełnienie świadczenia, czy też roszczenie odszkodowawcze?

2. W razie przyjęcia, że podmiotowi uprawnionemu do otrzymania dotacji przysługuje roszczenie odszkodowawcze, w jaki sposób należy ustalić wysokość należnego mu odszkodowania, w szczególności czy powyższe odszkodowanie powinno odpowiadać równowartości niewypłaconej części dotacji niezależnie od sposobu jej wydatkowania, czy też powinno stanowić jedynie równowartość wydatków poniesionych przez uprawniony podmiot na realizację zadań oświatowych niepokrytych z otrzymanej dotacji?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 10 kwietnia 2024 r., III CZP 58/23, M. Manowska, A. Jurkowska-Chocyk, M. Łodko)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z 23 września 2022 r., V AGa 109/22, zagadnienia prawnego:

„1. Czy wyłącznym dowodem przejścia praw wynikających z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na spadkobiercę zmarłego wspólnika w rozumieniu przepisu art. 187 § 1 k.s.h. jest względem spółki stosownie do art. 1027 k.c. zarejestrowany akt notarialnego poświadczenia dziedziczenia lub prawomocne postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, którego dostarczenie spółce przez spadkobiercę warunkuje możliwość korzystania z praw i obowiązków korporacyjnych, związanych z udziałami?

2. Czy zawarte w przepisie art. 241 k.s.h. sformułowanie »zgrupowanie wspólników jest ważne bez względu na liczbę reprezentowanych na nim udziałów« odnosi się do odbycia samego zgromadzenia, czy też cechę ważności lub nieważności należy odnosić do uchwał podjętych przez zgromadzenie wspólników, a jeżeli przepis k.s.h. lub umowa spółki stanowi dodatkowy wymóg np. kworum, to czy z uwagi na brak wymaganego kworum uchwały podjęte przez takie zgromadzenie należy uznać za uchwały zgromadzenia wspólników, które podlegają zaskarżeniu w drodze powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 § 1 k.s.h.) lub w drodze powództwa o uchylenie uchwały (art. 249 § 1 k.s.h.), czy też są jedynie oświadczeniami woli osoby lub grupy osób, które nie stanowią zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nawet jeżeli są jej wspólnikami?

3. Czy na zgromadzeniu wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, które odbyło się w trybie art. 240 k.s.h., pomimo iż jeden z dwóch wspólników posiadający 50% udziałów zmarł, a jego spadkobierca z przyczyn faktycznych nie zdołał zawiadomić spółki o przejściu na niego praw wynikających z udziałów w spółce oraz przedstawić dowodu tego przejścia zgodnie z art. 187 § 1 k.s.h., reprezentowany jest cały kapitał zakładowy i czy w takiej sytuacji wymagane przez umowę spółki kworum 2/3 do podjęcia uchwały przez zgromadzenie wspólników należy liczyć bez uwzględnienia udziałów zmarłego wspólnika?

4. Czy do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. lub powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały na podstawie

art. 252 § 1 k.s.h., zgodnie z art. 250 pkt 4 k.s.h. legitymowany jest wspólnik, na którego przeszły prawa zmarłego wspólnika, pomimo iż dowody tego przejścia uzyskał i dostarczył spółce zgodnie z art. 187 § 1 k.s.h., dopiero po terminie zgromadzenia wspólników, które odbyło się w trybie art. 240 k.s.h. i na którym podjęto kwestionowane uchwały?

5. Czy przesłanka otrzymania wiadomości o uchwale w rozumieniu art. 251 k.s.h. lub art. 252 § 3 k.s.h. przez osobę uprawnioną do wniesienia powództwa oznacza wymóg posiadania pozytywnej wiedzy o uchwale i wyłącza stosowanie domniemania znajomości ogłoszonych wpisów do rejestru przedsiębiorców zgodnie z dyspozycją przepisu art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, skoro z dniem ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym powzięcie wiedzy o podjętej uchwale było obiektywnie możliwe?"

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 12 kwietnia 2024 r., III CZP 147/22, K. Zaradkiewicz, M. Kowalski, M. Załucki)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 16 października 2023 r., XXIII Ga 2005/22, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku utraty przesyłki z deklarowaną wartością nadawca przesyłki może domagać się od przewoźnika zapłaty odszkodowania odpowiadającego rzeczywistej wartości utraconego towaru wyliczonego wedle rachunku sprzedawcy, jeśli przewoźnik nie mógł się z nim zapoznać (art. 40 w zw. z art. 80 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe)?"

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 24 kwietnia 2024 r., III CZP 57/23, M. Łochowski, E. Stefańska, P. Telusiewicz)

Czynności, o których mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., by przerwać bieg terminu zasiedzenia, nie muszą zmierzać bezpośrednio do pozbawienia posiadacza posiadania nieruchomości. Jedną z takich czynności jest wszczęcie egzekucji z nieruchomości i dokonanie o tym wpisu w księdze wieczystej, gdyż w rzeczywistości jest to czynność, której skutki dotyczą także posiadacza samoistnego, zobowiązując go do znoszenia czynności egzekucyjnych, a w ich ramach m.in. objęcia nieruchomości zarządem, opisem i oszacowaniem czy licytacją.

(postanowienie z 11 kwietnia 2024 r., II CSKP 856/23, M. Załucki, K. Zaradkiewicz, D. Pawłyszczce)

*

W sprawach o zniesienie współwłasności dopuszcza się zastosowanie art. 5 k.c. jako podstawy odmowy przyznania spłat lub dopłat.

(postanowienie z 12 kwietnia 2024 r., II CNPP 16/22, M. Załucki, K. Zaradkiewicz, M. Kowalski)

*

Prawo podmiotowe („prawo do ...”) nie stanowi przedmiotu ochrony, lecz jej instrument, środek, przy wykorzystaniu którego lub z powołaniem się na który może być realizowana wartość będąca dobrem osobistym, a zatem owym przedmiotem ochrony.

„Prawo do posiadania dzieci” i „prawo do prokreacji” nie są dobrami osobistymi, lecz formą korzystania z dobra osobistego, jakim jest zdrowie, integralność fizyczna, wolność w aspekcie decydowania o sobie.

(wyrok z 12 kwietnia 2024 r., II CSKP 1873/22, W. Pawlak, A. Piotrowska, M. Romańska)

OMÓWIENIA GLOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

teza oficjalna

Przyjęcie do szpitala psychiatrycznego osoby wymienionej w art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego następuje w celu wyjaśnienia wątpliwości, czy jest ona chora psychicznie.

teza opublikowana w Przeglądzie Sądowym

Gdyby osobą, o której mowa w art. 24 ust. 1 ustawy z 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (dalej: „u.o.z.p.”), miałyby być osoba z zaburzeniami psychicznymi w rozumieniu art. 3 pkt 1 u.o.z.p., pozbawione znaczenia byłoby rozróżnienie przyjęcia do szpitala psychiatrycznego w sytuacjach określonych w art. 23 (chodzi tam o osobę chorą psychicznie) i w art. 24 u.o.z.p.

(postanowienie z 3 października 2008 r., I CSK 131/08, J. Górowski, K. Pietrzykowski, H. Wrzeszcz)

Glosa

Marcina Burdzika, Przegląd Sądowy 2024, nr 4, s. 109

Glosa jest częściowo krytyczna.

Autor wskazał, że samo rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego jest trafne, jednak poważne zastrzeżenia budzi sposób jego uzasadnienia. Sąd przyjął bowiem, że określenie „zaburzenia psychiczne” w rozumieniu art. 24 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (dalej: „u.o.z.p.”) nie jest tożsame z definicją tych zaburzeń wywodzoną z art. 3 pkt 1 u.o.z.p. Tymczasem osoba, o której mowa w art. 24 ust. 1 u.o.z.p., jest każdorazowo osobą z zaburzeniami psychicznymi w rozumieniu art. 3 pkt 1 u.o.z.p. Chociaż omawiane postanowienie zostało wydane w 2008 r., nadal zachodzi potrzeba jego analizy.

Autor podkreślił, że w art. 3 pkt 1 u.o.z.p. ustawodawca przyjął konkretne znaczenie pojęcia osoby z zaburzeniami psychicznymi, które ma charakter zbiorczy i obejmuje: osoby chore psychicznie, upośledzone umysłowo oraz wykazujące inne zakłócenia czynności psychicznych (ujęcie podmiotowe). Natomiast art. 24 ust. 1 u.o.z.p. odnosi się do osoby, której zachowanie wskazuje na to, że z powodu zaburzeń psychicznych zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób, a zachodzą wątpliwości, czy jest ona chora psychicznie. Nie ma podstaw, aby zaburzeniom psychicznym w rozumieniu art. 24 u.o.z.p. nadawać znaczenie odmienne od znaczenia ustalonego w oparciu o art. 3 pkt 1 u.o.z.p.

Odmiennego stanowiska nie uzasadnia przyjęcie, że art. 24 u.o.z.p. stosuje się również do osób, których zachowanie „jedynie” wskazuje na możliwość występowania u nich zaburzeń psychicznych, niemniej nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii w momencie przyjęcia do szpitala. Taka wykładnia art. 24 u.o.z.p. jest jednak błędna, gdyż druga część tego przepisu wskazuje jednoznacznie, iż wątpliwości odnoszące się do stanu psychicznego pacjenta mogą dotyczyć wyłącznie istnienia choroby psychicznej. Za takim sposobem interpretacji art. 24 ust. 1 u.o.z.p. przemawia także wykładnia celowościowa oraz językowa. Gdyby zamiarem ustawodawcy było umożliwienie prowadzenia obserwacji psychiatrycznej danej osoby w celu ustalenia, czy prezentuje ona jakiegokolwiek zaburzenia psychiczne, to druga część art. 24 ust. 1 u.o.z.p. odwoływałaby się do „zaburzeń psychicznych”, a nie do choroby psychicznej.

Wbrew stanowisku Sądu Najwyższego stosowanie jednolitej siatki pojęciowej odnoszącej się do osób z zaburzeniami psychicznymi nie pozba-

wia znaczenia prawnego istnienia dwóch trybów przyjęcia do szpitala psychiatrycznego, przewidzianych odpowiednio w art. 23 i w art. 24 u.o.z.p. Tryb z art. 23 u.o.z.p. dotyczy osób, co do których już w momencie konsultacji na izbie przyjęć da się ustalić, że są one chore psychicznie. Hospitalizacja ma tym samym charakter leczniczy. Natomiast celem hospitalizacji prowadzonej w trybie art. 24 u.o.z.p. jest rozstrzygnięcie, czy prezentowane przez pacjenta zaburzenia psychiczne stanowią ich szczególny rodzaj – tj. chorobę psychiczną. Nie można podejmować wobec pacjenta czynności leczniczych, zaś obserwacja może trwać maksymalnie 10 dni (art. 24 ust. 2 u.o.z.p.).

Głosę do orzeczenia opracowała również A. Lisowska (*Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica* 2018, nr 82, s. 115).

(opracował Łukasz Węgrzynowski)

*

Uchwała zmieniająca umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez wprowadzenie zakazu działalności konkurencyjnej jako zwiększająca świadczenia wspólników wymaga zgody wszystkich wspólników, których ona dotyczy.

(*wyrok z 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 352/17, M. Wysocka, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2019, nr 3, poz. 33; BSN 2018, nr 10, s. 10; NPN 2018, nr 3, s. 95*)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza i Marii Wysockiej-Orlik, Przegląd Sądowy 2024, nr 2, s. 107

Glosa jest krytyczna.

Wątpliwości autorów budzi przede wszystkim przyjęty w orzeczeniu sposób pojmowania obowiązku lojalności wspólnika wobec spółki. Sąd Najwyższy błędnie uznał, że z Kodeksu spółek handlowych nie wynika zakaz konkurencji w stosunku do wspólników spółek kapitałowych, co oznacza, iż nie można traktować podjęcia przez wspólników działalności konkurencyjnej jako rażącej nielojalności wobec spółki i wspólników. Na-

tomiast objęcie wspólników zakazem działalności konkurencyjnej może nastąpić w umowie spółki.

Druga kwestia krytycznie oceniona przez autorów dotyczy wykładni art. 246 § 3 k.s.h. i przyjęcia przez Sąd Najwyższy, że zmiana umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, polegająca na wprowadzeniu zakazu działalności konkurencyjnej przez wspólników, wymaga zgody wszystkich wspólników, których ta zmiana dotyczy.

Autorzy podkreślają, że z art. 3 k.s.h. wynika obowiązek lojalności wspólników wobec spółki. Jednym z istotnych przejawów tego obowiązku jest zakaz działalności konkurencyjnej. Wprawdzie zakaz ten ma szerszy zakres w odniesieniu do spółek osobowych, jednak pozostaje aktualny również względem spółek kapitałowych, o czym świadczy art. 266 k.s.h. Nie powinno być wątpliwości, że w zakresie pojęcia ważnych przyczyn z tego przepisu mieszczą się zachowania wspólnika sprzeczne z interesem spółki, a więc np. prowadzenie działalności konkurencyjnej. Trzeba jednak podkreślić, że zarówno w odniesieniu do spółek osobowych, jak i spółek kapitałowych zakaz konkurencji znajduje oparcie w art. 3 k.s.h., natomiast przepisy szczególne, które ten zakaz *expressis verbis* wyrażają, mają jedynie charakter potwierdzający obowiązywanie zakazu. Jednocześnie z art. 3 k.s.h. nie wynika zakaz konkurencji w odniesieniu do członków zarządu, stąd też kwestia ta została szczegółowo uregulowana w art. 211 k.s.h.

Jeśli chodzi o wykładnię art. 246 § 3 k.s.h., autorzy zdecydowanie krytycznie odnieśli się do stanowiska Sądu Apelacyjnego, że świadczenie (w rozumieniu tego przepisu) może polegać tylko na działaniu. Ustawodawca w art. 2 k.s.h. jednoznacznie przesądził o ograniczonej autonomii prawa spółek, co uzasadnia odwołanie się do ogólnych pojęć prawa cywilnego, występujących w stosunkach prawa handlowego. Dotyczy to również pojęcia świadczenia, o którym mowa w art. 246 § 3 k.s.h., a którego przepisy tego Kodeksu nie objaśniają. Termin ten jest wyjaśniony w art. 353 k.c., zaś z § 2 tego artykułu wynika wprost, że świadczenie może polegać na działaniu albo na zaniechaniu. Przyjęte przez Sąd Apelacyjny znaczenie pojęcia świadczenia z § 3 art. 246 k.s.h. nie ma zatem ani normatywnego, ani doktrynalnego uzasadnienia.

Ostatecznie autorzy przyjmują jednak, że art. 246 § 3 k.s.h. nie powinien mieć zastosowania w sprawie. Wspólnicy są z mocy ustawy zob-

wiązani do lojalnego współdziałania w interesie spółki, a jednym z wyrazów tej lojalności jest zakaz działalności konkurencyjnej. Wprowadzenie do umowy spółki zakazu działalności konkurencyjnej wspólników nie może być traktowane jako „zwiększenie świadczenia wspólników”. Jest to tylko deklaratywne postanowienie, zawierające konkretyzację ustawowego obowiązku, mającego charakter świadczenia.

(opracował Łukasz Węgrzynowski)

*

teza oficjalna

Źródłem kompetencji rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do delegowania jej członka do wykonywania czynności członka zarządu może być wyłącznie umowa spółki. Treść i cel odpowiedniego postanowienia umowy spółki podlegają ocenie z punktu widzenia jego zgodności z naturą stosunku spółki z o.o. (art. 353¹ w zw. z art. 58 k.c.).

teza opublikowana w Glosie

1. Należy opowiedzieć się za dopuszczalnością, w ramach swobody umów, przyznania radzie nadzorczej w umowie spółki z o.o. uprawnienia do delegowania jej członków do pełnienia funkcji członka zarządu.

2. Regulamin walnego zgromadzenia spółki niepublicznej to zbiór postanowień wewnętrznych o charakterze organizacyjno-technicznym określających organizację pracy tego organu, prowadzenia obrad, obecności osób trzecich. Takiego charakteru nie ma procedura zwołania walnego zgromadzenia.

3. Wybrany przez podmiot uprawniony do zwołania walnego zgromadzenia sposób jego zwołania wskazany w art. 402 § 1 lub § 3 Kodeksu spółek handlowych jest wiążący i nie ma podstawy dla podważania jego skuteczności.

(wyrok z 23 czerwca 2020 r., V CSK 521/18, K. Weitz, P. Grzegorzczak, A. Kozłowska, PUG 2021, nr 11, s. 60)

Glosa

Kamila Jurkowskiego, Glosa 2024, nr 2, s. 31

Glosa ma charakter krytyczny.

W ocenie komentatora stanowisko Sądu Najwyższego – dopuszczające możliwość umownego przyznania radzie nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kompetencji do delegowania swoich członków do pełnienia funkcji członków zarządu – nie zostało należycie uzasadnione. Ponadto pomija zasadę podziału kompetencji oraz zakaz łączenia funkcji w zarządzie spółki oraz w radzie nadzorczej. Z powyższych względów może być kwalifikowane jako naruszenie ustawy, w tym natury spółki, albo też obejście ustawy.

Komentator wskazuje, że natura spółki wyznaczana jest przez ustawowe cechy, umożliwiające odtworzenie wzorca danej spółki. W przypadku każdej ze spółek kapitałowych jedną z najważniejszych cech jest podział kompetencji pomiędzy organy spółki i przyznanie ogólnej kompetencji do reprezentacji spółki zarządowi, z uwzględnieniem ustawowych wyjątków w tym zakresie.

Autor glosy zgadza się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że dodatkowy sposób zwołania walnego zgromadzenia akcjonariuszy powinien zostać wskazany w statucie spółki. Kwestionuje jednak pogląd, zgodnie z którym wybór jednego z ustawowych sposobów zwołania walnego zgromadzenia był wiążący i nie było podstawy do podważania jego skuteczności. Wybór ten podlega bowiem ocenie przez pryzmat przesłanek uchylenia uchwały, w szczególności z punktu widzenia dobrych obyczajów i pokrzywdzenia współnika.

(opracował Nikodem Rycko)

teza opublikowana w Glosie

Przepis art. 531 § 2¹ Kodeksu spółek handlowych ma charakter procesowy i ma na celu wstąpienie spółki przejmującej do procesu „bez uzyskiwania zgody przeciwnika procesowego”, dla ochrony jej praw zarówno procesowych, jak i wynikających z prawa materialnego. Z kolei próba dostrzeżenia w nowej regulacji konstrukcji zwolnienia spółki dzielonej z długu, co w sposób oczywisty stanowiłoby niczym nieuzasadnioną ingerencję ustawodawcy w stosunki cywilnoprawne z oczywistym pokrzywdzeniem wierzycieli, jest koncepcją nie do zaakceptowania pozostającą w sprzeczności z treścią art. 546 § 1 k.s.h., i to zarówno w brzmieniu obowiązującym od 1 marca 2019 r., jak i przed tą datą.

(postanowienie z 30 kwietnia 2021 r., II CSK 5/21, A. Kozłowska)

Glosa

Marcina Borkowskiego, Glosa 2024, nr 1, s. 32

Glosa ma charakter krytyczny.

W stanie faktycznym, na kanwie którego zapadło glosowane orzeczenie, powód wystąpił przeciwko pozwanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z roszczeniem dotyczącym zapłaty kar umownych. W toku sprawy inna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zgłosiła swoje wstąpienie do sprawy w miejsce dotychczasowego pozwanego. Następstwo prawne wynikało z podziału pozwanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez wydzielenie, tj. zgodnie z art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która zgłosiła wniosek w przedmiocie wstąpienia do sprawy, podniosła, że na zasadzie sukcesji uniwersalnej weszła w prawa i obowiązki spółki dzielonej. Powód jednak nie wyraził zgody na wstąpienie spółki przejmującej w miejsce spółki dzielonej. Sąd Apelacyjny w motywach rozstrzygnięcia wskazał, iż art. 192 pkt 3 k.p.c. nie znajdzie w toku postępowania zastosowania. Sąd drugiej instancji uznał także, że spółka dzielona pozostaje w dalszym ciągu w procesie obok spółki przejmującej, wstępującej do procesu z mocy prawa na podstawie sukcesji uniwersalnej. Wobec powyższego, zdaniem Sądu drugiej instancji, spółki biorące udział w podziale będą odpowiadać

za zobowiązania dzielonej spółki solidarnie na podstawie art. 546 § 1 k.s.h. Omawiane natomiast przez glosatora postanowienie zapadło na skutek złożenia przez pozwane spółki skarg kasacyjnych. Jednakże, zdaniem autora, Sąd Najwyższy nie odniósł się w sposób zupełny do zapytania zaprezentowanego w skargach kasacyjnych, czy spółka dzielona pozostaje w dalszym ciągu w procesie, obok spółki przejmującej, wstępującej do procesu z mocy prawa, czy też pierwotnie pozwana spółka dzielona zostaje w takim przypadku zwolniona z udziału w postępowaniu, a w jej miejsce wstępuje spółka przejmująca.

W ocenie glosatora niewystarczające pozostaje wskazanie przez Sąd Najwyższy, że art. 531 § 2¹ k.s.h. nie może być traktowany jako podstawa dla zwolnienia spółki dzielonej z długu. Takie założenie byłoby, zdaniem Sądu Najwyższego, sprzeczne z art. 546 § 1 k.s.h., zarówno w brzmieniu obowiązującym od 1 marca 2019 r., jak i przed tą datą. W ocenie autora pomimo że Sąd Najwyższy poddał analizie kwestię rozróżnienia pomiędzy procesowym wstąpieniem spółki przejmującej do postępowania sądowego w miejsce spółki dzielonej, jak również materialnoprawną zasadę solidarnej odpowiedzialności spółek biorących udział w podziale, to nie odpowiedział wprost na pytanie, czy spółka przejmująca powinna uczestniczyć w postępowaniu cywilnym w miejsce czy obok spółki dzielonej. W ocenie autora glosy w sytuacji podziału przez wydzielenie spółka przejmująca, która wstępuje do postępowania sądowego na podstawie art. 531 § 2¹ k.s.h., uczestniczy w tym postępowaniu zamiast spółki dzielonej. Zdaniem glosatora powyższy wniosek nie narusza interesów wierzycieli spółki dzielonej, także tych, którzy biorą udział w postępowaniu. Interes wierzycieli nie pozostaje w sprzeczności z tezą, iż po dokonaniu podziału w postępowaniu działa tylko jedna ze spółek biorących udział w podziale przez wydzielenie, tj. spółka przejmująca.

Autor glosy wskazał, że za wnioskiem, iż do postępowania wstępuje spółka przejmująca w miejsce spółki dzielonej, przemawia po pierwsze wykładnia językowa art. 531 § 2¹ k.s.h. Zdaniem komentatora, gdyby zamysł ustawodawcy był inny, to kwestia ta byłaby wprost uregulowana w powyższym przepisie poprzez wskazanie, że spółka przejmująca wstępuje do postępowania obok (a nie w miejsce) spółki dzielonej. Za powyższą tezą przemawia, zdaniem glosatora, także wykładnia funkcjonalna powyższego przepisu. Zasadne jest bowiem przyjęcie, że po realizacji

podziału przez wydzielenie dalsze postępowanie należy prowadzić jedynie wobec spółki przejmującej. Taki wniosek wynika przede wszystkim z faktu, że założeniem podziału przez wydzielenie jest to, iż spółka przejmująca przejmuje od spółki dzielonej nie tylko roszczenie, ale także wszystkie składniki majątkowe związane z tym roszczeniem.

(opracowała Paulina Lewandowska)

*

Celem postępowania o zniesienie współwłasności jest nowe ukształtowanie prawa własności rzeczy stanowiącej przedmiot współwłasności przez odebranie temu prawu cechy wspólności. Ten skutek jest osiągany postanowieniem znoszącym współwłasność *ex nunc*, które dotyczy wszystkich podmiotów stosunku współwłasności. Wymaga to, aby orzeczeniem znoszącym współwłasność zostali objęci aktualni współwłaściciele. Specyfika postępowania nieprocesowego wyraża się w posiadaniu interesu prawnego jako podstawy uczestnictwa oraz w potrzebie uregulowania określonych stosunków prawnych nie przez wzgląd na naruszenie praw wnioskodawcy, lecz ze względu na uprawnienia związane z samą istotą określonej konstrukcji materialnoprawnej. Wyłącza to możliwość przyjęcia, że współwłaściciel, który wystąpił o zniesienie współwłasności i który następnie w toku postępowania wyzbył się wszystkich praw związanych z rzeczą wspólną, pozostaje uczestnikiem postępowania oraz adresatem merytorycznego rozstrzygnięcia sądu.

(postanowienie z 7 maja 2021 r., I CSKP 25/21, J. Widło, M. Łochowski, M. Łodko)

Glosa

Grzegorz Wolaka, Rejent 2024, nr 1, s. 95

Glosa ma charakter w pełni aprobujący.

Autor glosy już na wstępie zaznaczył, że akceptuje stanowisko Sądu Najwyższego, iż „z istoty zniesienia współwłasności, a także z art. 617 k.p.c. wynika, że orzeczenie sądu dotyczyć może tylko aktualnych współwłasności

cieli. Nie wyklucza to udziału w postępowaniu o zniesienie współwłasności także współwłaścicieli, którzy w trakcie postępowania wyzbyli się swojego prawa, jeżeli swój interes w rozumieniu art. 510 k.p.c. wywodzą z innego tytułu niż współwłasność rzeczy. Utrata przez dotychczasowego uczestnika postępowania statusu »zainteresowanego« wywołuje potrzebę formalnego wyeliminowania go z postępowania z powodu niedopuszczalności merytorycznego orzekania względem niego. Stan taki powinien skutkować decyzją sądu o wyeliminowaniu podmiotu od dalszego udziału w sprawie”.

Glosator stwierdził także, że niepodobna przyjmować, iż zainteresowanym jest spadkobierca współwłaściciela, nie jest nim natomiast podmiot, który nabył udział we współwłasności. Nie ma bowiem znaczenia, czy do nabycia udziału doszło w wyniku sukcesji uniwersalnej, czy też singularnej. Autor, powołując się na poglądy doktryny, wskazał, że w sprawie dotyczącej rozliczeń z tytułu posiadania rzeczy wspólnej przez niektórych ze współwłaścicieli zbywca udziału może być nadal uczestnikiem, jeżeli jego dalsze zainteresowanie dotyczy tych rozliczeń, a nabywca powinien stać się uczestnikiem postępowania poprzez wezwanie. Glosator zwrócił uwagę, że do zbycia udziału dochodzi czasem – co oczywiste – w postępowaniu apelacyjnym. W takim przypadku musi nastąpić również zmiana postanowienia wydanego w pierwszej instancji w zakresie wskazania aktualnych współwłaścicieli. Zmiany podmiotowe powinny jednak także spowodować powtórna ocenę przesłanek, które prowadzą do zniesienia współwłasności. Komentator, podsumowując szersze rozważania, stwierdził, że obowiązkiem sądu jest czuwanie nie tylko nad tym, aby w postępowaniu nieprocesowym wziął udział każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, lecz również nad tym, aby uczestnikami nie pozostawały osoby, które w trakcie postępowania utraciły status „zainteresowanego”.

Autor zaakceptował ponadto stanowisko Sądu Najwyższego, że za brakiem możliwości zastosowania w postępowaniu o zniesienie współwłasności art. 192 pkt 3 k.p.c. przemawiają przedmiot i cel tego postępowania, charakter orzeczenia znoszącego współwłasność, które nie korzysta z tzw. rozszerzonej prawomocności, oraz okoliczność, iż w orzeczeniu tym dochodzi do nowego ukształtowania prawa własności w stosunku do dotychczasowych współwłaścicieli.

(opracował Eryk Chowaniec-Sieniawski)

teza oficjalna

1. Z art. 201 § 1 k.s.h. odczytywanego łącznie z innymi przepisami, w tym art. 293 § 2 k.s.h., można wywieść nie tylko uprawnienie członka zarządu spółki do reprezentacji i prowadzenia jej spraw, lecz także powinność wykonywania tych czynności z uwzględnieniem interesu spółki oraz dołożenia przy tym staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności członka zarządu.

2. Udzielenie absolutorium członkowi zarządu spółki zwalnia go z odpowiedzialności, gdy współlnicy spółki, podejmując stosowną uchwałę, wiedzą o tych działaniach członka zarządu, z których owa odpowiedzialność mogłaby wynikać.

3. Nie jest wykluczony zbieg odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (art. 443 k.c.), jeśli zachowanie członka zarządu, wyczerpujące przesłanki zastosowania art. 293 k.s.h., jest jednocześnie czynem niedozwolonym (art. 415 k.c.).

4. Zawarcie umowy o określonej treści stanowi przejaw korzystania ze zdolności do czynności prawnych, a nie wykonywania prawa podmiotowego, wobec czego nie może być oceniane z perspektywy art. 5 k.c.; środkiem kontroli zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest art. 58 § 1 i 2 k.c.

teza opublikowana w Glosie

1. Prowadzenie spraw spółki przez członka zarządu w sposób niestaranny może być uznane za działanie bezprawne nawet bez wskazania konkretnego przepisu prawa naruszonego przez członka zarządu.

2. Z art. 293 § 2 k.s.h. wynika nie tylko miernik należytej staranności, ale także obowiązek jego dochowania przez członka zarządu.

(wyrok z 10 czerwca 2021 r., IV CSKP 81/21, B. Janiszewska, M. Krajewski, E. Stefańska)

Glosa

Piotra Kuźnickiego, Glosa 2024, nr 1, s. 21

Glosa ma charakter częściowo aprobujący, a częściowo krytyczny.

Glosator zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym staranne działanie członka zarządu można wywodzić z obowiązku prowadzenia spraw spółki przez zarząd, wynikającego z art. 201 § 1 k.s.h. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że w treści powyższego przepisu nie wskazano wprost, iż prowadzenie spraw spółki powinno odbywać się w sposób staranny. Autor glosy spostrzegł bowiem, że zastosować należy wykładnię funkcjonalną powyższego przepisu, którą wspiera także art. 354 § 1 k.c., a zatem zobowiązanie (członka zarządu) powinno odbywać się zgodnie z celem społeczno-gospodarczym. Niestaranne zatem działanie członka zarządu może zostać uznane za bezprawne i skutkować odpowiedzialnością członka zarządu.

Glosator nie zgodził się natomiast ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy wskazał, że art. 293 § 2 k.s.h. pełni tzw. podwójną rolę, tj. iż wynika z niego przesłanka bezprawności, jak i winy członka zarządu. W ocenie glosatora Sąd Najwyższy powinien w pierwszej kolejności rozstrzygnąć kwestię roli art. 293 § 2 k.s.h. w kontekście przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu, nie pomijając także relacji pomiędzy art. 293 § 2 a art. 201 § 1 k.s.h. Zdaniem glosatora istotna pozostaje także kwestia braku konieczności „dublowania” kryterium bezprawności w art. 293 § 2 k.s.h., bowiem przesłanka ta wynika już z treści poprzedniego paragrafu powyżej wskazanego przepisu.

Autor zwrócił także uwagę, iż regulowanie przez ustawodawcę w jednym paragrafie dwóch odrębnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, odnoszących się zarówno do przesłanki bezprawności, jak też winy trudno by było uznać za celowe.

(opracowała Paulina Lewandowska)

teza oficjalna

1. Pojęcia obiektu, o którym mowa w art. 647 k.c., nie należy mechanicznie utożsamiać z pojęciem obiektu budowlanego, o którym mowa w art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane. Pojęcie obiektu na tle art. 647 k.c. obejmuje szerszy katalog przypadków niż pojęcie obiektu budowlanego, które definiuje Prawo budowlane.

2. Nie jest elementem przedmiotowo istotnym umowy o roboty budowlane dostarczenie przez inwestora projektu budowlanego, istotne jest jedynie, by roboty budowlane wykonane były w oparciu o projekt.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Poszczególne elementy definicyjne umowy o roboty budowlane nie mają charakteru równorzędnego. O klasyfikacji danej umowy jako umowy o roboty budowlane decyduje zobowiązanie wykonawcy do oddania przewidzianego w umowie obiektu wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej oraz zobowiązanie inwestora do zapłaty wynagrodzenia. Ocena jakości świadczenia wykonawcy w postaci oddania obiektu dokonywana jest stosownie do wymagań prawa budowlanego i przepisów szczególnych wydanych na jego podstawie. Nie jest konieczne dostarczenie przez inwestora projektu budowlanego, istotnym natomiast przedmiotowo elementem umowy o roboty budowlane jest, by roboty te wykonane były na podstawie projektu. Sytuacja ta występuje przykładowo w kontraktach „zaprojektuj i wybuduj” (*design and build*) – tzw. inwestycje „pod klucz”.

(wyrok z 17 września 2021 r., V CSKP 43/21, B. Janiszewska, M. Krajewski, J. Widło, OSP 2024, nr 4, poz. 26)

Glosa

Piotra Bielskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 4, poz. 26, s. 16

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor glosy wskazał na istniejące w orzecznictwie i wykluczające się wzajemnie poglądy dotyczące kwalifikacji prawnej obowiązku dostarczenia przez inwestora projektu wykonawcy w umowie o roboty budowlane.

Zgodnie z pierwszym poglądem obowiązek ten jest uznawany za cechę konstytutywną umowy, z czego glosator wywiódł, że umowa *prima facie* o cechach umowy o roboty budowlane, zgodnie z którą obowiązek dostarczenia projektu jest obowiązkiem wykonawcy, nie może być uznana za umowę o roboty budowlane, a wobec tego jest umową o dzieło. Zgodnie z drugim stanowiskiem owemu obowiązkowi inwestora odmawia się konstytutywnego charakteru.

Zdaniem glosatora oczywiste wydaje się to, że powyższa rozbieżność nie sprzyja bezpieczeństwu i pewności obrotu gospodarczego co do stosowania regulacji prawnej umowy o roboty budowlane, ponadto za oczywiste uznał on, iż tylko jeden z tych poglądów może zasługiwać na aprobatę.

Po dokonaniu analizy art. 647 k.c. z uwzględnieniem dotychczasowej judykatury i piśmiennictwa, glosator opowiedział się za poglądem, wedle którego umowa *prima facie* o cechach umowy o roboty budowlane nie może być uznana za taką umowę w rozumieniu art. 647 k.c., jeśli obowiązek dostarczenia projektu należy do wykonawcy, zaś jest ona umową o dzieło – art. 627 k.c. Stanowisko głoszące, że umowę *prima facie* o cechach umowy o roboty budowlane, a w której dostarczenie projektu leży po stronie wykonawcy, należy kwalifikować także jako umowę o roboty budowlane (w rozumieniu art. 647 k.c.), można rozpatrywać jedynie w kategoriach postulatu *de lege ferenda* do czasu zmiany tego przepisu.

(opracował Arkadiusz Turczyn)

teza oficjalna

Cechami działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. są: profesjonalny charakter, powtarzalność podejmowanych działań, uczestnictwo w obrocie gospodarczym, podporządkowanie regułom gospodarki rynkowej, m.in. działania w celu osiągnięcia zysku.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Zawarte w art. 118 k.c. określenie „roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej” jest określeniem bardzo szerokim, ale nie można go interpretować jako jakiegokolwiek związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Należy bowiem dokonać rozróżnienia pomiędzy zakresem pojęć „prowadzenie działalności gospodarczej” a pojęciem „prowadzenie przedsiębiorstwa”. Podstawą działalności gospodarczej jest aktywność podmiotu gospodarczego. Szerszym pojęciem jest „prowadzenie przedsiębiorstwa” oraz „czynności pozostające w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa”. W obrębie tego pojęcia znajdują się m.in. czynności związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w znaczeniu podmiotowym. W takim związku z „prowadzeniem przedsiębiorstwa” może pozostawać wykonywanie czynności, które nie pozostają w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą i nie polegają na uczestnictwie w obrocie gospodarczym oraz nie prowadzą do wytwarzania dóbr materialnych, a także nie przynoszą żadnego zysku.

(wyrok z 2 lutego 2022 r., II CSKP 535/22, D. Zawistowski, W. Pawlak, A. Piotrowska, OSP 2024, nr 4, poz. 27)

Glosa

Jerzego P. Naworskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 4, poz. 27, s. 31

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor stwierdził, że w głosowanym wyroku Sąd Najwyższy konsekwentnie podtrzymał linię wykładni art. 118 zd. 1 *in fine* k.c., zgodnie z którą nie ma on odniesienia do jakiegokolwiek związku z prowadzeniem działalno-

ści gospodarczej w formie jednoosobowej działalności gospodarczej. Podał, że w ocenie Sądu Najwyższego prowadzenie przedsiębiorstwa jest szerszym pojęciem niż prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej. W pierwszym przypadku mogą występować działania niezwiązane z prowadzoną działalnością, niepolegające na obrocie gospodarczym, nieprowadzące do wytworzenia dóbr fizycznych i niegenerujące zysku. Wynikające z nich roszczenia nie ulegają zatem trzyletniemu przedawnieniu. W opinii glosatora wykładnia przywołanego przepisu dokonana przez Sąd Najwyższy nie wytrzymuje krytyki i w praktyce prowadzi do błędnych rozstrzygnięć, czego dowodem jest zakwestionowane orzeczenie.

Glosator nawiązał również do art. 55¹ zd. 1 k.c., zgodnie z którym przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej, i ocenił przy tym, że wobec tej regulacji nie sposób twierdzić, iż w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa mogą pozostawać czynności – a tym samym roszczenia – niepozostające w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Zgodnie z art. 118 zd. 1 *in fine* k.c. roszczenie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej albo nie, trzecie rozwiązanie nie istnieje. Wykładnia przyjmowana przez Sąd Najwyższy na podstawie tego przepisu, zgodnie z którą roszczenia przedsiębiorcy prowadzącego przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym mogą nie pozostawać w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, w opinii glosatora rażąco narusza art. 55¹ k.c.

Glosator zwrócił też uwagę na domniemanie faktyczne, według którego, jeśli z roszczeniem występuje przedsiębiorca, to jest ono związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Zdaniem autora glosy negatywnej oceny orzeczenia nie podważa nawiązanie przez Sąd Najwyższy do koncepcji głoszącej, że także na gruncie art. 118 zd. 1 *in fine* k.c. zasadne jest wyróżnienie prowadzenia przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym i prowadzenia działalności gospodarczej. Szersze rozumienie pierwszego z pojęć ma wedle Sądu Najwyższego uprawniać tezę o występowaniu roszczeń związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ale niepozostających w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

(opracował Arkadiusz Turczyn)

teza oficjalna

Dochodzenie przez spółkę akcyjną, a w razie niezgłoszenia przez nią stosownego żądania – przez samego akcjonariusza odszkodowania za szkodę wyrządzoną spółce jest działaniem, które może wyłączyć lub ograniczyć uszczerbek majątkowy akcjonariusza poniesiony na skutek obniżenia się wartości majątku spółki, a zatem i wartości należących do niego akcji spółki w związku z czynem niedozwolonym wyrządzonym spółce.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Przedwczesna decyzja biznesowa akcjonariusza o sprzedaży akcji może być oceniona w kategoriach przyczynienia się do szkody determinowanej spadkiem wartości majątku spółki.

(wyrok z 25 listopada 2021 r., V CSKP 168/21, D. Zawistowski, P. Grzegorzczak, M. Romańska, OSP 2024, nr 2, poz. 10)

Glosa

Wiktora Żochowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 2, poz. 10, s. 47

Glosa ma charakter aprobujący.

Według glosatora wyrok Sądu Najwyższego stanowi ostateczne rozstrzygnięcie sporu, który trwał od początku XXI w. Orzeczenie może zatem wzbudzać zainteresowanie. W głosowanej sprawie Sąd Najwyższy rozważał, czy przedwczesna decyzja biznesowa o sprzedaży akcji, podjęta przez akcjonariusza, spełnia przesłanki przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody, zgodnie z art. 362 k.c. Glosator zwrócił uwagę, że według Sądu Najwyższego kluczowe znaczenie w ocenie tego zagadnienia miała data podjęcia decyzji o sprzedaży akcji przez akcjonariusza. Mimo widocznego ryzyka finansowego pokrzywdzony zdecydował się na tę transakcję, pomimo dostępnych mu innych narzędzi obrony związanych z naprawą szkody przez Skarb Państwa. W komentowanej sprawie Sąd Najwyższy podkreślił, że doszło do spełnienia przesłanek z art. 362 k.c.

Komentator wskazał, że kwestia ujęcia szkody stanowiła kolejny problem prawny w trakcie długotrwałego sporu sądowego. Zwrócił uwagę, że kwalifikacja szkody wyrządzonej spółce jako szkody bezpośredniej nie podlegała dyskusji. Jednakże dotychczasowe orzeczenia w tej sprawie unikały wyraźnego wskazania, jakiego rodzaju szkoda dotknęła akcjonariusza. Autor zauważył, że w poprzednich wyrokach wydanych w komentowanej sprawie brakowało konkretnej odpowiedzi wskazującej rodzaj szkody, co spotkało się z głosami krytyki. Pomimo to glosowane orzeczenie wciąż pozostawiło bez odpowiedzi zwłaszcza pytania o rodzaj szkody poniesionej przez akcjonariusza. Według glosatora w kontekście oceny prawnych elementów szkody i przyczynienia się poszkodowanego do jej zwiększenia *modus operandi* może dostarczyć istotnych informacji.

Zdaniem glosatora fakt, że akcjonariusz działał w dobrej wierze, może stanowić okoliczność łagodzącą. Akcjonariusz sprzedał akcje w momencie, gdy wartość spółki znacząco zmalała i wiele wskazywało na jej upadłość. Mógł zatem twierdzić, że gdyby nie sprzedał akcji, to przyczyniłby się do zwiększenia swojej szkody. Autor, wskazując na brak pewności, rozważał, czy powstrzymanie się od działania nie spowodowałoby jeszcze większej straty oraz możliwość stwierdzenia przez Sąd, że akcjonariusz, pozostając bierny, przyczynił się do zwiększenia szkody; to również spełniałoby przesłanki z art. 362 k.c.

Zdaniem autora działania akcjonariusza rozpatrywane jako całość przyczyniły się do zwiększenia szkody w majątku spółki. Powód zbył akcje zbyt wcześnie, pomimo istnienia alternatywnych instrumentów prawnych. Ostatecznie ta decyzja doprowadziła do jeszcze większego obniżenia majątku spółki oraz powiększenia szkody akcjonariusza. W opisaney sytuacji, pomimo że błąd organu podatkowego miał wpływ na powstanie szkody, pokrzywdzony również przyczynił się do jej dalszego powiększenia. To z kolei skutkowało obniżeniem należnego odszkodowania przez Sąd Najwyższy.

Według glosatora można zatem stwierdzić, że posługiwanie się pojęciem szkody pośredniej w omawianym stanie faktycznym jest zgodne z metodologią prawną, a szkoda wyrządzona akcjonariuszowi przez organ podatkowy stanowi klasyczny przykład szkody wynikłej z pośredniego naruszenia dóbr. Sąd ostatecznie nie zastosował jednak pojęcia szkody pośredniej, co – zdaniem glosatora – należy oceniać negatywnie.

W ocenie glosatora koncepcja odpowiedzialności za szkodę pośrednią w odniesieniu do stanu faktycznego sprawy w kontekście prawa odszkodowawczego jest istotna. Odmienne stanowisko w tej kwestii mogłoby prowadzić do rażącego pokrzywdzenia poszkodowanego i naruszałoby jego konstytucyjne prawo do wynagrodzenia szkody, jaką wyrządziło mu działanie organu władzy publicznej, które było niezgodne z prawem.

W podsumowaniu, w kontekście kwestii związanych z pojęciem szkody w glosowanym wyroku, autor podkreślił dwa kluczowe zagadnienia.

Po pierwsze, rezultat procesowy – przyznanie odszkodowania akcjonariuszowi w procesie sądowym, celem częściowego zrekompensowania uszczerbku w jego majątku, wynikającego z błędnych decyzji podatkowych. Akcjonariusz dążył do naprawienia własnej szkody, co stanowi (częściowe) spełnienie celu prawa odszkodowawczego.

Wyjątkowość sytuacji to drugi kluczowy aspekt, który wpłynął na aprobatę wyroku. Autor wskazał, że Sąd Najwyższy, w swoim trafnym orzeczeniu, zinterpretował obowiązujące przepisy Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu spółek handlowych w sposób pragmatyczny. W efekcie przyznano akcjonariuszowi prawo do dochodzenia odszkodowania związane z wyrządzeniem szkody w jego majątku. Autor glosy wyraził swoją dezaprobatę wobec bierności sądu w kwestii jednoznacznego określenia rodzaju szkody, jaką poniósł akcjonariusz.

Glosator podkreślił, że omawiany wyrok nie stanowił przełomu w interpretacji szkody pośredniej. Wskazał, że Sąd Najwyższy, analizując stan faktyczny, wydał wyrok, przyznając odszkodowanie akcjonariuszowi, a decyzja ta opierała się na skali poniesionej przez niego szkody majątkowej, która wynosiła kilkanaście milionów złotych.

Zdaniem autora, w kontekście obecnego stanu prawnego, sądy, które rozpatrują podobne sprawy, powinny zwracać szczególną uwagę na dwie kluczowe kwestie. Najpierw, czy szkoda poniesiona przez akcjonariusza może być naprawiona przez naprawienie szkody poniesionej przez spółkę. Po wtóre, czy brak naprawienia szkody bezpośrednio poniesionej przez akcjonariusza doprowadzi do rażącego pokrzywdzenia poszkodowanego. Autor dowodził przy tym, że interpretacja zwrotu „każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody” z art. 77 Konstytucji powinna uwzględniać zasady ogólne prawa cywilnego oraz nie powinna pro-

wadzić do nadmiernego rozszerzania kręgu podmiotów uprawnionych do odszkodowania z tytułu szkody pośredniej.

(opracowała Agnieszka Gozdalska)

*

teza oficjalna

**Ustalenie rodzaju i sposobu ustalenia wynagrodzenia w przypadku umowy o dzieło czy umowy o roboty budowlane ustawodawca pozo-
stawił woli stron w ramach swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.).**

teza opublikowana w Glosie

**Ustalenie rodzaju i sposobu ustalenia wynagrodzenia w przypadku umowy o dzieło czy umowy o roboty budowlane ustawodawca pozo-
stawił woli stron w ramach swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.). Oznacza to, że strony umowy mogą skorzystać z któregoś z modelowego (przewidzianego w Kodeksie cywilnym) wynagrodzenia, ale mogą ustalić inny sposób jego ustalenia, tzw. mieszany. W tym przedmiocie strony mają dosyć szeroką swobodę, mogą zatem ustalić np., że ryczałt odnosi się do robót ujętych w umowie, zaś wszelkie roboty dodatkowe będą rozliczane kosztorysowo, może to być również wynagrodzenie kosztorysowe w ramach ryczałtu (a więc wykonawcy będzie należało się wynagrodzenie wyliczone po zakończeniu robót na podstawie kosztorysu, ale to wynagrodzenie nie może przekraczać z góry określonej kwoty pieniężnej) itd. W takich przypadkach postanowienia umowy o roboty budowlane (ewentualnie umowy o dzieło) mają pierwszeństwo w stosunku do rozwiązań kodeksowych.**

(wyrok z 15 grudnia 2021 r., III CSKP 127/21, J. Grela, T. Szancilo, K. Zaradkiewicz)

Glosa

Karola Rębisza, Glosa 2024, nr 1, s. 77

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosowana sprawa dotyczy dopuszczalności ustalania wynagrodzenia za wykonanie dzieła lub robót budowlanych w sposób mieszany – częściowo kosztorysowy, częściowo zaś ryczałtowy. Sąd Najwyższy opowiedział się za możliwością takiego ustalania wynagrodzenia na podstawie art. 353¹ k.c.

Autor glosy podkreślił, że orzeczenie wpisuje się w dotychczasową linię orzeczniczą. W dalszej części wskazał na różne możliwe zakresy zastosowania do wynagrodzenia o charakterze mieszanym przepisów odnoszących się do kosztorysu i ryczałtu, gdy roboty objęte umową są objęte kosztorysem, zaś roboty dodatkowe ryczałtem. Innym sposobem jest umożliwienie stronom zmiany umowy na podstawie art. 629 k.c., jednakże tylko do określonej przez strony granicy kwotowej.

Glosator popiera linię orzeczniczą wyrażoną w wyroku Sądu Najwyższego, odczuwa jednak pewien niedosyt wypowiedzi na temat szczegółowego rozgraniczenia zakresów zastosowania przepisów kodeksowych do wynagrodzeń mieszanych.

(opracowała Anna Dorabalska)

*

Jeżeli naruszenie zakazu konkurencji, o którym mowa w art. 56 § 2 k.s.h., polega na podjęciu dających się zindywidualizować, powtarzających się zachowań, roszczenia wspólnika przewidziane w art. 57 § 1 k.s.h. przedawniają się z upływem sześciu miesięcy od dnia, gdy wszyscy pozostali wspólnicy dowiedzieli się o naruszeniu zakazu, nie później jednak niż z upływem trzech lat (art. 57 § 2 k.s.h.), liczonych odrębnie w stosunku do każdego zachowania.

(uchwała z 12 stycznia 2022 r., III CZP 78/22, J. Grela, M. Łodko, T. Szancitło, OSNC 2022, nr 9, poz. 81; BSN 2022, nr 1, s. 52)

Glosa

Konrada Zacharzewskiego, Białostockie Studia Prawnicze 2023, nr 4, s. 265

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że każde wyizolowane w określonym stanie faktycznym roszczenie o naprawienie szkody jest samodzielne pod względem prawnym i że każde takie roszczenie podlega osobnemu reżimowi przedawnienia roszczeń; początek biegu przedawnienia liczy się odrębnie w stosunku do każdego zachowania, jeśli naruszenie zakazu konkurencji polega na podjęciu dających się zindywidualizować powtarzających się zachowań.

Zdaniem autora glosy uchwała wyjaśnia wątpliwości dotyczące w szczególności struktury zdarzenia bezprawnego pod względem faktycznym. Glosator wskazał, że Sąd Najwyższy podjął trud odróżnienia zdarzeń prawnych jednorazowych, czynów ciągłych (nawiązując do spuścizny prawa karnego) i serii identycznych zdarzeń, które powtarzają się dzień po dniu, i wywiódł z tego rozróżnienia prawidłowe konsekwencje *in concreto*. Wyjaśnione zostały dwie ważne wątpliwości, tj. jak struktura zdarzenia prawnego wpływa na początek biegu terminu przedawnienia, a także od którego momentu należy liczyć wymagalność roszczenia o naprawienie szkody wtedy, gdy zdarzenie prawne nie jest zdarzeniem jednorazowym.

W dalszej części autor stwierdził, że uchwała jest istotna dla praktyki. Wskazał, że trafność rozstrzygnięcia wraz z wyjaśnieniem wątpliwości przekłada się na ugruntowanie przekonania co do normatywnej struktury naruszenia zakazu konkurencji przez współników spółki osobowej. Dodał, że takie zachowania często są rozciągnięte w czasie. Autor podkreślił, że waga praktyczna omawianej uchwały polega w szczególności na tym, że Sąd Najwyższy jednoznacznie określił skutki takiego negatywnego zachowania w przypadku, gdy nie ma ono charakteru jednorazowego.

Ponadto w ocenie autora uchwała jest istotna dla teorii. Dzięki gruntownemu uzasadnieniu podjętego rozstrzygnięcia wywody zostały osadzone w szerszym kontekście normatywnym. Komentator wskazał, że uzasadnienie uchwały jest w istocie sumarycznym zestawieniem argumentów w sprawie jednego z węższych zagadnień prawa prywatnego na styku regulacji Kodeksu cywilnego i Kodeksu spółek handlowych. Zdaniem autora uchwała zamyka właściwie dyskusję i będzie stanowiła na

przyszłość trwały punkt odniesienia dla judykatury nie tylko w sprawach na tle stosowania art. 57 § 2 k.s.h., ale również tam, gdzie pojawi się problem oceny zdarzenia niejednorazowego jako zdarzenia inicjującego bieg przedawnienia.

(opracowała Magdalena Kuchnio)

*

Sąd opiekuńczy może zagrozić osobie uprawnionej do kontaktów z dzieckiem nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje, za ich niezrealizowanie (art. 598¹⁵ § 2 k.p.c.) także wtedy, gdy w ugodzie użyto określenia, że uprawniony ma prawo do kontaktów z dzieckiem, a pominięto będący odpowiednikiem prawa obowiązek realizowania uzgodnionych kontaktów.

(uchwała z 13 kwietnia 2022 r., III CZP 76/22, M. Koba, G. Misiurek, M. Romańska, OSNC 2022, nr 11, poz. 107; BSN 2022, nr 3–4, s. 14; OSP 2023, nr 7–8, poz. 53; OSP 2023, nr 11, poz. 85)

Glosa

Joanny Bodio, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 11, poz. 85, s. 4

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka zauważyła, że *de lege lata* także dziecko może domagać się przysługujących mu kontaktów. W wyniku tego prawo dziecka staje się co do swojego celu zbieżne z prawem do kontaktów rodzica. Następstwem istnienia prawa rodzica do kontaktów jest istniejący po stronie dziecka obowiązek. Kontakty cechuje więc wzajemność praw i obowiązków rodziców i dzieci.

Ujęcie kontaktów tylko jako uprawnienia dziecka mogłoby prowadzić do sytuacji, w której brakowałoby odpowiednika w postaci obowiązku dziecka w kwestii kontaktów z rodzicami. Glosatorka zwróciła uwagę na brak sankcji w praktyce w zakresie egzekwowania obowiązku kontaktów od dzieci. Zauważyła, że art. 95 § 2 k.r.o. stanowi jedynie o obowiązku

posłuszeństwa dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską wobec rodziców.

Ujęcie odbywania kontaktów jako prawa i obowiązku – według autorki glosy – ma ten skutek, że umożliwia sądowi opiekuńczemu dokonanie oceny prawidłowości postępowania rodzica. Dzięki temu sąd może zastosować odpowiednie sankcje w przypadku naruszenia obowiązków. Artykuł 598¹⁵ k.p.c. stanowi istotny przepis dotyczący niewykonywania lub niewłaściwego wykonywania obowiązków w zakresie kontaktów z dzieckiem. Glosatorka zauważyła, że przepis ten, choć używa jedynie terminu „obowiązek”, jest ściśle związany z prawem do kontaktów. Zdaniem autorki glosy Sąd Najwyższy słusznie zatem stwierdził w uzasadnieniu głosowanej uchwały, że realizacja prawa (a zarazem obowiązku) do kontaktów rodzica i dziecka, w tym sprecyzowanego w ugodzie (zawierzonej przez sąd), musi mieć charakter obustronny. Przyjęcie, że realizowanie tych kontaktów w sposób określony w ugodzie jest wyłącznie uprawnieniem rodzica, z którego ten może, lecz nie musi korzystać, byłoby naruszeniem art. 113 k.r.o.

Glosatorka zwróciła uwagę, że koncepcja ujęcia kontaktów jako zarazem prawa i obowiązku obu stron sprawia, iż charakter prawny tych kontaktów jest „kompatybilny” z charakterem władzy rodzicielskiej. Można to porównać do trójstronnej sytuacji prawnej, gdzie rodzice mają zarówno prawo, jak i obowiązek utrzymywania kontaktów z dzieckiem względem dziecka oraz wobec siebie nawzajem, zwłaszcza gdy żyją w rozłączeniu. Dziecko ma zarówno prawo, jak i obowiązek utrzymywania kontaktów zarówno względem obojga rodziców, jak i wobec każdego z nich z osobna, zwłaszcza gdy żyją w rozłączeniu. Autorka wskazała, że Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowi, iż oboje rodzice żyjący w rozłączeniu powinni mieć prawo i obowiązek kontaktu z małoletnim dzieckiem. To oznacza, że rodzice powinni umożliwiać kontakt z dzieckiem w taki sposób, aby przysługującemu jednemu z rodziców roszczeniu odpowiadał również obowiązek drugiego z rodziców do niezakłócania tego kontaktu. Właściwe uregulowanie obowiązków rodziców jest kluczowe dla zapewnienia prawidłowych kontaktów dziecka z rodzicem, z którym na co dzień nie mieszka. Według autorki Sąd Najwyższy trafnie w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia wskazał, że ugodowe uregulowanie terminów i form kontak-

tów między rodzicem niesprawującym bezpośredniej pieczy nad dzieckiem a dzieckiem ma na celu doprecyzowanie zachowań, które prowadzą do wykonania obowiązku określonego w art. 113 k.r.o. Ten obowiązek dotyczy kontaktowania się z dzieckiem. Istotne jest, aby nie przekształcać tego obowiązku w wyłączne uprawnienie rodzica, z którego może, ale nie musi korzystać. Według glosatorki – wyłożenie postanowień zawartej przez rodziców dziecka ugody dotyczącej terminów i form, w jakich rodzic, pod którego pieczę ono nie pozostaje, będzie wykonywał z nim kontakty, i przyjęcie – z odwołaniem się do użytego w niej sformułowania – że realizowanie tych kontaktów w sposób określony w ugodzie jest wyłącznie uprawnieniem rodzica, z którego ten może, lecz nie musi korzystać, byłoby naruszeniem art. 113 k.r.o. Glosatorka wskazała, że argumentów za takim rozumieniem ugody określającej zasady wykonywania kontaktów z dzieckiem przez rodzica, pod którego bezpośrednią pieczę dziecko stale nie przebywa, dostarczają art. 113 k.r.o. i art. 598¹⁶ § 2 k.p.c. Wynika z nich, że obowiązki dotyczące kontaktów z dzieckiem mogą być naruszone zarówno przez rodzica, który nie przygotowuje dziecka do kontaktów z rodzicem, pod którego pieczę ono nie przebywa, jak i przez tego z rodziców, który nie zrealizuje kontaktów w czasie i formie, w których powinny mieć miejsce. Jeśli rodzic w ugodzie zagwarantuje dla siebie określony czas, miejsce i formy, w jakich ma kontaktować się z dzieckiem, to jest to równoznaczne nie tylko z ustaleniem na jego rzecz uprawnienia, ale i obowiązku zrealizowania kontaktów w ustalonym czasie i formie. Drugi z rodziców, który przygotowuje dziecko do kontaktów, ma prawo oczekiwać, że one się odbędą zgodnie z ustalonymi zasadami.

Glosatorka zauważyła, że zagrożenie nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej dotyczy jedynie naruszenia obowiązków związanych z kontaktami z dzieckiem, jakie zostały określone w orzeczeniu sądowym lub ugodzie zawartej przed mediatorem. To oznacza, że w przypadku niewykonania tych obowiązków strona może być zobowiązana do zapłaty określonej kwoty pieniężnej. Zdaniem autorki Sąd Najwyższy słusznie podkreślił w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia, że kompleksowa ocena treści ugody jest kluczowa. W swoim orzeczeniu sąd powinien wskazać na konkretne zachowanie (działanie lub zaniechanie), którego niewykonanie będzie skutkowało zasądzeniem określonej sumy pienięż-

nej. Jednocześnie glosatorka podkreśliła, że kwestia ustalenia kontaktów została już uregulowana w prawomocnym postanowieniu sądu, ugodzie sądowej lub ugodzie zawartej przed mediatorem, zatem sąd nie bada tej kwestii ponownie w toku obecnego postępowania. Niemniej jednak, celem wyjaśnienia, czy osoba odpowiedzialna za dziecko niewłaściwie wykonywała kontakty, sąd czyni dodatkowe ustalenia. W zależności od wyniku tych ustaleń może uwzględnić wniosek lub go oddalić.

W podsumowaniu autorka stwierdziła, że z glosowanej uchwały Sądu Najwyższego wynika, że zarówno przepisy materialnoprawne, jak i procesowe korelują prawo z obowiązkiem rodziców i dzieci. To rozwiązanie jest pozytywnie oceniane w nauce prawa. Glosatorka zwróciła uwagę, że gdyby zastrzec jedynie obowiązek rodziców, bez adekwatnego obowiązku po stronie dziecka, mogłoby to prowadzić do sytuacji, w której dziecko bez uzasadnionej przyczyny odmawiałoby kontaktów.

Zdaniem glosatorki Sąd Najwyższy słusznie stwierdził w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia, że art. 113 k.r.o. stanowi o prawie i obowiązku rodziców i dzieci utrzymywania ze sobą kontaktów, niezależnie od tego, czy przysługuje im władza rodzicielska nad dzieckiem. Autorka zwróciła uwagę, że w czasie trwania władzy rodzicielskiej nie występuje odrębne od tej władzy prawo do kontaktów osobistych, a ponadto, że zasada odrębności kontaktów od władzy rodzicielskiej dotyczy okresu przed powstaniem władzy rodzicielskiej oraz – co wynika wprost z art. 113 § 1 k.r.o. – po jej ustaniu, kiedy styczność osobista może istnieć samodzielnie.

Według autorki glosy *prima facie* prawo i obowiązek do kontaktów zbliża tę instytucję do tych o charakterze zobowiązaniowym, choć w istocie instytucja kontaktów z dzieckiem ma swoje źródło w prawie naturalnym i ma charakter rodzinnoprawny. W konsekwencji zarówno roszczenie, jak i sankcja z tytułu niewykonywania prawa i obowiązku przyjmują również charakter rodzinnoprawny, a uchybienia w tej mierze oddziałują na obszarze całego prawa cywilnego.

Glosy do uchwały opracowali również G. Kamieński (OSP 2023, nr 7–8, poz. 53, s. 3) i M. Rzewuska (Przegląd Prawa i Administracji 2022, nr 131, s. 183).

(opracowała Agnieszka Gozdalska)

W sprawie o zapłatę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego odszkodowania za szkodę łowiecką sąd jest związany decyzją nadleśniczego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe ustalającą wysokość odszkodowania, która nie została zakwestionowana w terminie określonym w art. 46e ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie.

(uchwała z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 62/22, K. Strzelczyk, D. Dończyk, R. Trzaskowski, OSNC 2022, nr 12, poz. 121; BSN 2022, nr 3–4, s. 23; MoP 2022, nr 12, s. 609; OSP 2024, nr 1, poz. 1)

Glosa

Michała Łyszkowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 1, poz. 1, s. 14

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wyraża aprobatę dla przyjętego w glosowanym orzeczeniu kierunku rozstrzygnięcia o zasadach wynagradzania szkód łowieckich. Wskazuje, że przyjęta przez Sąd Najwyższy koncepcja jest zgodna z dotychczasowym orzecznictwem zarówno Sądu Najwyższego, jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W glosie omówiono kwestie związane z wprowadzeniem ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie oraz trudności, jakie na przestrzeni lat powstały na jego tle z uwagi na niedostosowanie przewidzianych w nim regulacji do norm konstytucyjnych czy brak jednoznacznego wskazania właściwego trybu procedowania w sprawach o roszczenia wynikające z przepisów Prawa łowieckiego. Glosator przypomniał stanowisko, jakie w odniesieniu do spraw o szkodę łowiecką zajmował Trybunał Konstytucyjny, a następnie opisał obowiązujący obecnie schemat dochodzenia roszczeń z tego tytułu.

Końcowo, przywołując stan faktyczny sprawy, w której sformułowano pytanie prawne, autor wskazał na zasadność poglądu Sądu Najwyższego, że w sytuacji gdy decyzja nadleśniczego, ustalająca wysokość odszkodowania, nie została zakwestionowana przez strony, jest ona wiążąca dla sądu w sprawie o zapłatę tego roszczenia przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego.

(opracowała Sławomira Kotas-Turboyska)

Zasady współzycia społecznego nie mogą modyfikować przewidzianych ustawą przesłanek zasiedzenia, co oznacza, że posiadacz, który uzyskał posiadanie w złej wierze, nie może na podstawie zasad współzycia społecznego być traktowany na równi z posiadaczem, który uzyskał posiadanie w dobrej wierze.

(postanowienie z 6 maja 2022 r., II CSKP 32/22, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, M. Krajewski, OSNC 2023, nr 1, poz. 10; OSP 2023, nr 11, poz. 87)

Glosa

Grzegorza Matusika, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 11, poz. 87, s. 27

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że komentowane orzeczenie dotyczy instytucji zasiedzenia służebności gruntowej. W ocenie glosatora kierunek rozstrzygnięcia i zasadnicze motywy należy zdecydowanie zaaprobować. Orzeczenie zasługuje na uwagę z dwóch przyczyn, koncentrujących się wokół przesłanek niezbędnych do zasiedzenia służebności.

Glosator podniósł, że pierwsza dotyczy problemu posiadania służebności i oceny, czy w stanie faktycznym poddanym pod rozstrzygnięcie sądów obu instancji i Sądu Najwyższego rzeczywiście taki stan zaistniał. Zdaniem autora można tu zgłosić daleko idące wątpliwości, a na pewno konieczna jest głębsza refleksja nad kwalifikowaniem jako posiadania służebności przypadków analogicznych do tego, który zaistniał w sprawie zakończonej glosowanym postanowieniem. Zwłaszcza w stosunkach sąsiedzkich należy zachować szczególną staranność oraz krytyczne podejście do kwestii kwalifikacji prawnej korzystania z nieruchomości przypominającego służebność gruntową.

Druga przyczyna, dla której wskazane orzeczenie zasługuje na uwagę, tyczy się pojęcia dobrej wiary jako przesłanki określającej termin niezbędny do zasiedzenia. Autor odniósł się do zaprezentowanego w sprawie rozumienia zwrotu ustawowego „dobra wiara” i poczynionych przez Sąd Najwyższy w tym przedmiocie rozważań. Zdaniem glosatora przede wszystkim z pełną aprobatą należy przyjąć przedstawioną w komentowanym orzeczeniu krytykę tzw. koncepcji kompromisowej dobrej wiary, która jest *contra legem*.

(opracowała Katarzyna Gębala)

teza oficjalna

Na tle art. 417¹ § 2 k.c. organ administracji I instancji nie może odpowiadać za szkodę wyrządzoną wydaną przez siebie decyzją administracyjną na tej podstawie prawnej, gdy decyzja ta była poddana kontroli instancyjnej. Odpowiedzialność cywilną na tej podstawie prawnej ponosi jedynie osoba, w strukturze której funkcjonuje organ II instancji.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Odpowiedzialność odszkodowawcza przewidziana w art. 417¹ § 2 k.c. wiąże się z administracyjnymi decyzjami ostatecznymi, czyli takimi, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy (art. 16 § 1 k.p.a.). Jeżeli decyzja stała się ostateczna dopiero z chwilą wydania przez organ drugiej instancji decyzji utrzymującej w mocy zaskarżoną decyzję, to organ pierwszej instancji nie może ponosić odpowiedzialności za skutki decyzji wydanej przez organ administracyjny drugiej instancji.

(wyrok z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 151/22, M. Łodko, M. Kowalski, M. Załucki, OSP 2024, nr 2, poz. 9)

Glosa

Rafała Szczepaniaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 2, poz. 9, s. 10

Glosa jest krytyczna.

W pierwszej kolejności autor glosy zwrócił uwagę na okoliczność, że poddany analizie wyrok Sądu Najwyższego odnosi się do kilku istotnych zagadnień, to jest: wskazania podmiotu publicznego, któremu powinna zostać przypisana odpowiedzialność odszkodowawcza (problematyka biernej legitymacji procesowej w zdecentralizowanej administracji publicznej), oraz problematyki odpowiedzialności odszkodowawczej organu pierwszej instancji odnośnie do aktów administracyjnych, jak też orzeczeń sądowych. Autor glosy wskazał na dwa zagadnienia: „pierwsze

z nich sprowadza się do rozpatrywanej w glosie kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej za niezgodne z prawem decyzje (orzeczenia) utrzymane w mocy w ramach zwyczajnego środka zaskarżenia, a drugie dotyczy kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej za nieostateczne akty administracyjne bądź nieprawomocne orzeczenia sądowe”.

Następnie glosator odniósł się wprost do komentowanego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, który przesądził, że jedynie organ drugiej instancji (w tym przypadku organ administracji rządowej, czyli państwo) ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną niezgodną z prawem decyzją administracyjną. „Innymi słowy organ pierwszej instancji ma być objęty swoistym immunitetem odszkodowawczym, w sytuacji, gdy organ drugiej instancji na skutek wniesionego odwołania wyda decyzję, w której utrzyma w mocy niezgodną z prawem decyzję organu pierwszej instancji”. Wynika to z istoty odwołania w procedurze administracyjnej jako środka dewolutywnego. To od decyzji organu drugiej instancji zależy ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie. Wraz z wydaniem decyzji i wniesieniem odwołania organ pierwszej instancji traci jakikolwiek wpływ na rezultat sprawy. Glosator zaznaczył, że w tym zakresie ukształtowała się linia orzecznicza Sądu Najwyższego, która została skrytykowana zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądów apelacyjnych. Jak wskazał glosator, jednocześnie sam Sąd Najwyższy wyraził zastrzeżenia co do kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej organu pierwszej instancji. W szczególności nadal istotne jest, czy samo tylko uchylene decyzji (orzeczenia) organu pierwszej instancji jest wystarczającym potwierdzeniem, że decyzja (orzeczenie) została wydana niezgodnie z prawem.

Dalej autor glosy wskazał, że obecnie wiodący jest pogląd, iż, co do zasady, organ pierwszej instancji ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za wydane niezgodne z prawem decyzje administracyjne i orzeczenia sądowe. „Twierdzenie to obwarowane jest jednak wieloma zastrzeżeniami. U podstaw takiego stanowiska leży pogląd, że art. 417¹ § 2 k.c. nie reguluje w sposób kompleksowy odpowiedzialności za wydanie niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej czy orzeczenia sądowego. Przepis ten określa jedynie przesłanki odpowiedzialności za wydanie niezgodnej z prawem ostatecznej decyzji administracyjnej i prawomocnego orzeczenia, tym samym nie wyłącza zastosowania art. 417 k.c. do oceny odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną wy-

daniem niezgodnej z prawem decyzji nieostatecznej oraz niezgodnego z prawem nieprawomocnego orzeczenia”.

W dalszej kolejności glosator stwierdził, że, mając na względzie regulacje zawarte w Kodeksie postępowania administracyjnego oraz w Prawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, „można wskazać argumenty, które przemawiają za przeciwnym stanowiskiem, czyli za ponoszeniem przez organ pierwszej instancji odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną wydaniem niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej, w sytuacji gdy ta decyzja została utrzymana w mocy przez organ odwoławczy”. W tym przypadku uprawnione jest stwierdzenie o „delikcie złożonym władzy publicznej”. „Właśnie taka sytuacja ma miejsce w przypadku utrzymania w mocy przez organ odwoławczy niezgodnej z prawem decyzji organu pierwszej instancji. W konsekwencji uzasadniona jest solidarna odpowiedzialność odszkodowawcza organu pierwszej i drugiej instancji (art. 441 § 1 k.c.). Tak więc decyzja organu drugiej instancji utrzymująca w mocy decyzję organu pierwszej instancji nie przenosi ciężaru odpowiedzialności na organ odwoławczy, a uzasadnia solidarną odpowiedzialność obu podmiotów”. Dalej glosator wyraźnie podkreślił, że „dewolutywności postępowania odwoławczego nie należy rozumieć w ten sposób, że organ pierwszej instancji zwalniany jest z odpowiedzialności za skutki swego niezgodnego z prawem działania”.

W konkluzjach glosator wyraził pogląd, zgodnie z którym „zarówno jednostka samorządu terytorialnego, jak i państwo powinny na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. ponieść solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 441 § 1 k.c.)”. Zauważył także, że „odrębnego opracowania wymagałaby kwestia wzajemnych rozliczeń między jednostką samorządu terytorialnego i państwem w sytuacji, gdy jeden z tych podmiotów zapłacił odszkodowanie”. Glosator stwierdził, że podmioty te powinny ponieść ciężar naprawienia szkody w częściach równych, a do takiego wniosku skłania art. 376 § 1 zd. 2 k.c. W ocenie autora glosy art. 441 § 2 k.c. „nie zawiera bowiem w tym względzie wystarczająco precyzyjnej wskazówki. Wydaje się, że za takim wnioskiem przemawia istota samorządu terytorialnego, jako przejawu decentralizacji administracji publicznej. Ponadto za takim wnioskiem przemawiają wywody na temat związku przyczynowego między wydaniem zarówno decyzji organu pierwszej, jaki i drugiej

instancji a powstałą szkodą. Z reguły bowiem nie jest możliwe ustalenie, który z organów w większym stopniu przyczynił do powstania szkody”.

(opracował Przemysław Gumiński)

*

Postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym jest orzeczeniem nieistniejącym w sytuacji, gdy podpis został złożony wyłącznie pod całym dokumentem obejmującym sentencję i zasadnicze powody rozstrzygnięcia (art. 357 § 5 k.p.c.).

(uchwała z 6 października 2022 r., III CZP 112/22, J. Grela, J. Widło, K. Zaradkiewicz, OSNC 2023, nr 4, poz. 35; BSN 2022, nr 10, s. 8)

Glosa

Karola Świtaja, Temidium 2023, nr 3, s. 52

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wyraża aprobatę dla przyjętej w glosowanej uchwale oceny problemu orzeczeń nieistniejących. Wskazuje na zasadność poczynionych w uzasadnieniu uwag co do konieczności odróżnienia sytuacji, gdy motywy rozstrzygnięcia stanowią wyodrębniony graficznie element, od stanów faktycznych, w których są one immanentnie powiązane z sentencją orzeczenia. Glosator podziela pogląd Sądu Najwyższego wybrzmiały w sentencji uchwały, zwracając przy tym uwagę na trafność motywów zawartych w jej uzasadnieniu, szczególnie odnoszących się do kwestii wykładni art. 357 § 5 k.p.c. W jego ocenie zasadne byłoby rozszerzenie brzmienia sentencji o odniesienia także do powołanego przepisu, tak aby rozważane przez Sąd Najwyższy zagadnienie zostało dostrzeżone w orzecznictwie.

(opracowała Sławomira Kotas-Turboyska)

W razie zawarcia w treści umowy postanowienia zastrzegającego konieczność dokonania wszelkich zmian tej umowy – rozumianej jako całość, włącznie ze wspomnianym zastrzeżeniem – w określonej formie i pod rygorem nieważności nie jest możliwe uchylenie takiego zastrzeżenia w sposób dorozumiany lub inny nierealizujący wymagań co do przewidzianej przez strony formy.

(wyrok z 26 stycznia 2023 r., II CSKP 817/22, *B. Janiszewska, M. Kowalski, M. Łochowski*, OSNC 2023, nr 7–8, poz. 74; BSN 2023, nr 4, s. 14)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Krakowski Przegląd Notarialny 2023, nr 4, s. 53

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor wskazał, że zgadza się z oddaleniem skargi kasacyjnej, jednak uznaje za błędną argumentację odnoszącą się do sposobu uchylenia bądź zmiany *pactum de forma*. Jego zdaniem obowiązek zachowania formy szczególnej może być uchylony następczo i zgodnie przez strony. Zgodnie z zasadą swobody formy oświadczeń woli (art. 60 k.c.) uchylenie umowy może nastąpić w sposób dowolny (także dorozumiany).

Zdaniem glosatora strony czynności prawnej mogą swobodnie zgodnie uchylić umowę dotyczącą formy. Inne stanowisko należy uznać za zbyt rygorystyczne, ponieważ nie uwzględnia ono autonomii woli stron. Nie ma przepisu szczególnego ustanawiającego wymagania w zakresie uchylenia lub zawarcia umowy o formę. Złożenie oświadczenia w sposób dowolny jest regułą.

W ocenie autora nie ma tu zastosowania art. 77 § 2 i 3 k.c., a art. 76 w zw. z art. 60 k.c. Odmienne stanowisko oznaczałoby, że rozwiązanie bądź zmiana formalnego wymogu wymagałyby złożenia oświadczeń o uchyleniu lub zmianie *pactum de forma*, z jednoczesnym zachowaniem formy wynikającej z porozumienia o formie, a w dalszej kolejności złożenia oświadczeń woli w innej formie niż zastrzeżona wcześniej.

(opracowała Sylwia Janas)

teza oficjalna

Pełnomocnik spółki powołany na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. jest osobą reprezentującą spółkę w oderwaniu od jej pozycji w strukturze spółki (członek rady nadzorczej, wspólnik, członek zarządu). Ma w tym znaczeniu odrębny status wynikający z uchwały zgromadzenia wspólników, co oznacza, że pełnomocnik będący członkiem zarządu formalnie nie może być traktowany nadal jako członek zarządu wykonujący czynności pełnomocnika.

teza opublikowana w Glosie

W świetle art. 210 § 1 k.s.h. dopuszczalne jest umocowanie przez zgromadzenie wspólników członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do zawarcia umowy z innym członkiem zarządu.

(wyrok z 22 lutego 2023 r., II CSKP 785/22, D. Dończyk, A. Piotrowska, D. Zawistowski, OSNC 2024, nr 4, poz. 41; BSN 2024, nr 1–2, s. 10)

Glosa

Jerzego Pawła Naworskiego, Glosa 2024, nr 2, s. 20

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator jednoznacznie odrzuca stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy, stwierdzając, że z art. 210 § 1 k.s.h. wynika zakaz ustanawiania przez zgromadzenie wspólników pełnomocnikiem spółki członka zarządu, w tym także innego niż ten, który ma być drugą stroną umowy lub sporu. W ocenie autora glosy udzielenie pełnomocnictwa takiej osobie należy uznać za czynność wprost sprzeczną z prawem, a zatem bezwzględnie nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 i 210 § 1 k.s.h.

Przyjętą przez Sąd Najwyższy interpretację art. 210 § 1 k.s.h. komentator ocenia jako wynik wykładni *contra legem*, uznając, że pozostaje ona w sprzeczności z zasadami wykładni językowej, systemowej oraz funkcjonalnej, opartej na *ratio legis*. W szczególności stwierdza, że powołany przepis ma na celu definitywne wyłączenie od reprezentacji spółki w umowie i sporze z członkiem zarządu wszystkich zarządców, jako dotkniętych potencjalnym konfliktem interesów. Podnosi, że art. 210 § 1

k.s.h. stanowi *lex specialis* nie tylko wobec art. 201 § 1 k.s.h., lecz także względem art. 204 § 1 k.s.h.

Według autora glosy właściwej ochrony interesów spółki nie zapewniają inne mechanizmy, w szczególności art. 209 i 108 k.s.h. Pierwszy z tych przepisów dotyczy jedynie udziału członka zarządu w podejmowaniu decyzji, ale nie obejmuje reprezentacji spółki w umowie i sporze z członkiem zarządu. Z kolei art. 108 k.s.h. nie wyklucza reprezentacji spółki przez członka zarządu w umowie zawartej z innym członkiem zarządu.

(opracował Nikodem Rycko)

*

teza oficjalna

1. Uznanie klauzuli za abuzywną i pominięcie skutków jej oddziaływania na umowę może przybierać różne postacie. W sytuacjach, w których nie jest możliwe funkcjonowanie umowy bez klauzuli uznanej za abuzywną i gdy nie jest możliwe zastąpienie jej przepisem dyspozytywnym, możliwe jest stwierdzenie nieważności całej umowy.

2. W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego indeksowanego (bądź denominowanego), w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka, należy wziąć pod uwagę kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwszą jest stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu. Drugą możliwość stanowi przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia możliwość zakłada, że umowa jest ważna i dochodzi do jej uzupełnienia przez sąd poprzez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu.

3. Przewidziany w konkretnej sprawie mechanizm obowiązywania dodatkowej klauzuli ubezpieczenia kredytu i sposobu wniesie-

nia opłaty wyklucza jej wpływ na wysokość rat kredytu. Skoro strony ustaliły wysokość kredytu, postanawiając, że opłata za dodatkowe jego ubezpieczenie zostaje potrącona z kwoty udostępnionego kredytu w chwili jego wypłaty, to uznanie za bezskuteczne abuzywnej klauzuli oznacza brak podstaw do potrącenia opłaty z tytułu ubezpieczenia kredytu. Jeżeli nie doszłoby do potrącenia, nie oznaczałoby to zredukowania wysokości ustalonego kredytu, ale wypłatę go w pełnej wysokości, przy niezmienionej kalkulacji rat. Abuzywność klauzuli nie miała bezpośredniego wpływu na wysokość kalkulacji rat. Zapewne miała wpływ na wysokość udzielonego kredytu, ale pozostaje to poza konstrukcją umowy i dotyczy sfery motywacyjnej przy podejmowaniu decyzji o wzięciu kredytu i jego wysokości. Kredytobiorca, w przypadku pominięcia tej klauzuli, uzyskałby jego pełną wysokość i miałby obowiązek spłaty rat w wysokości i według terminów określonych w umowie.

4. Z definicji umowy kredytu wynika, iż prowizja należy do głównych świadczeń stron z umowy kredytu. W przypadku umowy kredytu, inaczej niż w przypadku umowy pożyczki, jednoznaczne sformułowanie prowizji pozwala na jej kwalifikację jako głównego świadczenia stron, szczególnie w świetle kodeksowej definicji umowy kredytu.

teza opublikowana w Monitorze Prawa Bankowego

Prowizja – oprócz odpłatności za dokonywane czynności bankowe – może zawierać w sobie element wynagrodzenia, skoro kredyt jest świadczeniem odpłatnym. W szczególności prowizja może obejmować ten element świadczenia, który wiąże się z kosztem ryzyka udzielenia kredytu.

(wyrok z 29 marca 2023 r., II CSKP 1837/22, M. Manowska, T. Szanciło, J. Widło)

Glosa

Łukasza Węgrzynowskiego, Monitor Prawa Bankowego 2024, nr 5, s. 58

Glosa ma charakter raczej krytyczny.

Na wstępie autor glosy wskazał, że z uwagi na to, iż motywy uzasadnienia glosowanego orzeczenia zostały przedstawione dość krótko, nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy rozstrzygnięcie jest trafne, aczkolwiek można podnieść wątpliwości odnośnie do większości argumentów zaprezentowanych przez Sąd Najwyższy. Autor w szczególności skupił się na analizie przyjętych przez Sąd Najwyższy kryteriów oceny nieważności umowy zawierającej niedozwolone postanowienia umowne.

Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku stwierdził, że pogląd przez niego wyrażony koresponduje ze stanowiskiem wyrażonym przez TSUE oraz postanowieniami Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”). W rzeczywistości, zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy nie zastosował jednak wykładni pronunijnej.

Glosator wyraził również zastrzeżenia odnośnie do dokonanej przez Sąd Najwyższy oceny prawnej prowizji, którą przewidywała zawarta przez strony umowa kredytu gotówkowego. Zdaniem autora wątpliwości budzą dwie kwestie. Po pierwsze ocena przejrzystości w rozumieniu dyrektywy 93/13 klauzuli prowizyjnej. Jak podkreślił autor, nie należy zawężyć kwestii przejrzystości klauzuli prowizyjnej do zrozumiałości warunków pod względem formalnym oraz gramatycznym. Sąd Najwyższy zatem, w opinii glosatora, pominął przede wszystkim ocenę odnoszącą się do tego, czy konsument był w stanie ustalić, za co płaci prowizję i czy w rzeczywistości prowizja nie nakłada się na pozostałe opłaty, które zostały zastrzeżone przez kredytodawcę. Po drugie autor glosy zwrócił także uwagę na samą ocenę abuzywności klauzuli prowizyjnej. Jak wskazał, Sąd Najwyższy nie dokonał oceny proporcjonalności prowizji „w kontekście kosztów, które ma rekompensować”.

Autor podkreślił, że największe zastrzeżenia budzi jednak przeprowadzona przez Sąd Najwyższy ocena prawna nieważności umowy zawierającej postanowienia niedozwolone. Zastrzegł jednak, iż ma na uwadze same argumenty zastosowane przez Sąd Najwyższy, a nie trafność rozstrzygnięcia.

Glosator dostrzegł, że problematyka nieważności umowy wywołuje rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Orzeczenia dotyczące tej kwestii można ująć w dwie grupy, gdzie kryterium stanowi „różna

struktura argumentacyjna” – pierwszą tzw. przekształceniową oraz drugą tzw. deformacyjną. Teoria deformacyjna dotyczy sytuacji, gdy po usunięciu klauzul abuzywnych umowa w pozostałym zakresie nie jest możliwa do utrzymania i wykonania, ponieważ eliminacja klauzuli doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron. Autor podkreślił, że obie teorie nie wykluczają się, jednakże dokładniejsza analiza może doprowadzić do wniosku, iż teoria deformacyjna może rodzić pewne wątpliwości. Glosator zauważył również, że nawiązanie do pojęcia *essentialia negotii* stanowi kryterium teorii deformacyjnej, a zatem stwierdzić można, iż również w omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy opowiedział się za tą teorią. Ujęcie to pozostaje jednak, w ocenie autora glosy, błędne. Autor w szczególności zwrócił uwagę na fakt, iż kryterium *essentialia negotii* nie jest przydatne w przypadku kontroli treści umowy, bowiem jest ono zbyt ogólne. Nie ma także podstaw, zdaniem glosatora, do zrównania *essentialia negotii* z pojęciem głównego przedmiotu umowy. Niewłaściwe jest zatem wyprowadzanie z przesłanki „głównego przedmiotu umowy” kryterium *essentialia negotii*.

(opracowała Paulina Lewandowska)

*

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

W sprawie o dotację celową na podstawie art. 49 ust. 2 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego droga sądowa powinna być dopuszczalna.

(postanowienie z 10 maja 2023 r., II CSKP 1315/22, M. Łochowski – uzasadnienie, M. Kowalski, O. Nawrot – zdanie odrębne, OSP 2024, nr 1, poz. 2)

Glosa

Bartłomiej Krupowicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 1, poz. 2, s. 27

Glosa ma charakter krytyczny.

Na wstępie komentator zaaprobował częściowo stanowisko Sądu Najwyższego, który zasadnie odrzucił założenie przyjęte przez Sąd drugiej instancji, że między Skarbem Państwa a jednostką samorządu terytorialnego w związku z dotacją istnieje stosunek cywilnoprawny, polegający na obowiązku spełnienia świadczenia w postaci dotacji celowej. Glosator, uzupełniając wywody Sądu Najwyższego dotyczące charakteru dotacji na zadania zlecone, podkreślił, że obowiązek wypłaty dotacji ma charakter zdecydowanie publicznoprawny. Ponadto zauważył, że Sąd Najwyższy nie wytknął Sądowi Apelacyjnemu, iż ten przyjął, mimo uznania dotacji celowej za świadczenie cywilnoprawne, że art. 49 ust. 6 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (dalej: „u.d.j.s.t.”) stanowi samodzielną podstawę roszczenia.

Autor glosy podkreślił, że chociaż podziela – co do zasady – konkluzję, która wynika z omawianego orzeczenia, to trudno zaakceptować jej uzasadnienie. W pierwszej kolejności komentator zanegował odwołanie się do argumentu powiązanego z prawem do sądu wpływającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Autor podkreślił, że ze względu na liczbę odwołań do przywołanej regulacji w omawianym postanowieniu stanowi ona główny argument dla stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy. Tymczasem, jak podniósł autor glosy, w piśmiennictwie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jednogłośnie przyjmuje się, że zadekretowane w rozdziale II Konstytucji prawa i wolności odnoszą się osób fizycznych i ich zrzeczeń. Gdy chodzi natomiast o spory na tle art. 49 u.d.j.s.t., mamy do czynienia z powiatem (miastem na prawach powiatu) – z osobą prawną prawa publicznego, która nie jest podmiotem konstytucyjnych praw i wolności.

Glosator podkreślił przy tym, że uzasadnienie komentowanego orzeczenia wskazuje, iż Sąd Najwyższy miał świadomość, że przywołany art. 45 ust. 1 Konstytucji nie przystaje do rozpoznawanej sprawy, i dlatego, chcąc wesprzeć swoje stanowisko, powołał się na pogląd wyrażony w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2007 r., SK 70/05 (OTK ZU 2007, nr 6A, poz. 60). Zdaniem autora zabieg Sądu Najwyższego jest chybiony, gdyż Sąd ten wyprowadził z przywołanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nieprawidłowe wnioski.

Komentator nie zgodził się także z innymi argumentami przedstawionymi w głosowanym orzeczeniu, w których Sąd Najwyższy, odwołując się

do art. 32 Konstytucji, podniósł, że dopuszczalność drogi sądowej w sprawach z art. 49 ust. 1 u.d.j.s.t. przy jej braku w sprawach z art. 49 ust. 2 u.d.j.s.t. narusza zasadę równości.

Autor glosy stwierdził ponadto, że niezrozumiały jest argument, który Sąd Najwyższy wyprowadził ze struktury art. 49 u.d.j.s.t. przy odwołaniu się do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”. Komentator zauważył, że skład orzekający arbitralnie, bez szerszego uzasadnienia, założył zapewne, że w strukturze art. 49 u.d.j.s.t. mamy do czynienia z uściśleniem pomiędzy art. 49 ust. 2 i art. 49 ust. 1 u.d.j.s.t.

Zdaniem komentatora rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego w kierunku, który zakłada udzielenie ochrony sądowej w sprawach z art. 49 ust. 2 u.d.j.s.t., wydaje się łatwiejsze, gdy zwróci się uwagę na inny aspekt problemu. Punktem wyjścia powinno być odwołanie się do uwagi – zamieszczonej niejako ubocznie w glosowanym orzeczeniu, a później pominiętej – że zadania z zakresu finansowania działalności powiatowych służb, inspekcji i straży, o których mowa w art. 49 ust. 2 u.d.j.s.t., są zadaniem własnym powiatu. Samodzielność ta podlega z kolei ochronie sądowej (art. 165 ust. 2 Konstytucji).

Podsumowując, autor glosy stwierdził, że argument związany z sądową ochroną samodzielności jednostek samorządu terytorialnego powinien być, jak się wydaje, zasadniczym argumentem rozstrzygającym przedstawione w omawianym postanowieniu zagadnienie prawne.

(opracował Andrzej Zielony)

*

Ogłoszenie upadłości dłużnika nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, J. Grela, M. Łochowski, K. Wesołowski, M. Krajewski, M. Załucki, OSNC 2024, nr 2, poz. 13; BSN 2023, nr 6, s. 4; Prok. i Pr. 2024, nr 2, poz. 56)

Glosa

Rafała Adamusa, Monitor Prawa Bankowego 2024, nr 3, s. 63

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor glosy w pierwszej kolejności zauważył, że Sąd Najwyższy w omawianej uchwale odniósł się do zagadnienia w sposób szerszy, niż wynikało to z przedstawionego zapytania. W ocenie autora Sąd Najwyższy wyszedł poza ramy sprawy i przedstawił zasadę o charakterze „uniwersalnym”. Chociaż Sąd Najwyższy wskazał, że przedmiot ubytku, który wyszedł albo nie trafił do majątku przyszłego upadłego, nie stanowi masy upadłości, to nie zwrócił uwagi na fakt, iż zgodnie z przepisami prawa upadłościowego stanowi obok masy upadłości źródło, z którego syndyk może pozyskać tzw. fundusze masy upadłości, które mogą zaspokoić wszystkich wierzycieli.

Autor podkreślał również, że koncepcja, zgodnie z którą syndyk posiada wyłączną legitymację co do roszczeń pauliańskich, nie jest „przypadkowa”, bowiem skutkiem, jaki wynika z realizacji przez syndyka tego rodzaju roszczeń, jest zasilenie funduszy masy upadłości, które następnie powinny zostać przeznaczone do podziału między wszystkich wierzycieli. Zdaniem glosatora przyjęcie koncepcji zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którą w wyniku upadłości dłużnika wierzyciel nie traci indywidualnej legitymacji do wytoczenia powództwa odnośnie do czynności fraudacyjnej dłużnika, prowadziłoby do chaosu prawnego, bowiem skutkowałoby obciążeniem wymiaru sprawiedliwości indywidualnymi powództwami wielu wierzycieli. Powyższe ponadto stwarzałoby nie tylko konkurencję pomiędzy powództwem syndyka wytoczonego w interesie ogółu wierzycieli a powództwem indywidualnego wierzyciela, ale również powodowałoby niejasność odnośnie do kwestii wstąpienia syndyka w przypadku wytoczenia procesów przez kilku indywidualnych wierzycieli. Niepewne bowiem pozostawałoby, czy syndyk ma wstąpić do każdego postępowania, czy tylko do konkretnego.

W omawianej glosie autor wskazał również, że we wcześniejszej publikacji sformułował postulaty *de lege ferenda* odnośnie do problematyki poruszanej w glosie. Zdaniem autora „po ogłoszeniu upadłości dłużnika każdy z wierzycieli mógłby wytoczyć powództwo pauliańskie *pro socio* w razie beczynności syndyka. Na wypadek upływu terminu zawitego

wierzyciel powinien mieć tytuł do natychmiastowego wytoczenia powództwa, jednak z obowiązkiem powiadomienia syndyka o możliwości wstąpienia do postępowania, które zainicjował. Taka konstrukcja prawna uniemożliwiłaby uchylanie się od odpowiedzialności pauliańskiej przez osoby trzecie z uwagi na bezczynność syndyka”.

(opracowała Paulina Lewandowska)

*

teza oficjalna

1. Dopuszczalne jest obciążenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego prawem użytkowania.

2. Zbadanie, czy prawomocne orzeczenie jest niezgodne z prawem z powodu naruszenia art. 5 k.c., wymaga uwzględnienia dwóch nakładających się na siebie sfer swobody oceny sędziowskiej: przy zastosowaniu art. 5 k.c. oraz w związku z rozstrzygnięciem, czy konkretny akt stosowania prawa można uznać za niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.c.

teza opublikowana w Nowym Przeglądzie Notarialnym

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu może zostać obciążone użytkowaniem.

(wyrok z 21 czerwca 2023 r., II CNPP 25/22, E. Stefańska, B. Janiszewska, G. Żmij, OSNC 2024, nr 1, poz. 10; BSN 2023, nr 10, s. 19)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2023, nr 3, s. 51

Glosa ma charakter aprobujący.

W pierwszej kolejności autor glosy zauważył, że stanowisko wyrażone w uzasadnieniu glosowanego wyroku, wydanego na skutek skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jest odmienne od poglądów wyrażanych dotychczas w judykaturze co do

możliwości obciążenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowaniem.

Zdaniem glosatora Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że z art. 265 § 1 i 3 k.c. wprost wynika, iż również prawa mogą stanowić przedmiot użytkowania, o ile mają one charakter zbywalny. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu wymóg ten spełnia. Komentator zaakceptował przy tym wywód Sądu Najwyższego, że zagadnienia zbywalności tego prawa nie można postrzegać wyłącznie w kontekście jego przenoszalności.

Autor glosy zwrócił także uwagę, że prawidłowe jest stanowisko Sądu Najwyższego, w którego świetle nie jest konieczne – tak jak ma to miejsce w przypadku hipoteki – istnienie podstawy prawnej przewidującej możliwość ustanowienia użytkowania na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu. W szczególności nie stanowi przeszkody do ustanowienia na wskazanym prawie użytkowania określona ustawowo treść uprawnień użytkownika.

Komentator stwierdził, że nie jest także argumentem przemawiającym za niedopuszczalnością ustanowienia użytkowania na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu regulacja zawarta w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. Co najwyżej ustanowienie użytkowania mogłoby wymagać zgody spółdzielni, gdyby czynność ta prowadziła do zmiany sposobu korzystania z lokalu lub przeznaczenia lokalu, jednak tego rodzaju sytuacja ma charakter teoretyczny. Podobnie glosator zaakceptował pogląd o tym, że ustanowienie użytkowania na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu nie skutkuje uszczupleniem praw spółdzielni będącej właścicielem nieruchomości i nie wywołuje utraty przez nią kontroli co do sposobu korzystania z lokalu. Co więcej, kontrola nad sposobem korzystania z lokalu ze strony spółdzielni gwarantuje ochronę interesów właściciela.

W dalszej kolejności autor glosy podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że możliwość przekształcenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w odrębną własność lokalu, a w konsekwencji wygaśnięcie użytkowania, nie jest wystarczająca do zakwestionowania dopuszczalności ustanowienia użytkowania na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu. Nie jest również zrozumiałe stanowisko, zgodnie z którym ustanowienie użytkowania na innym ograniczonym prawie rzeczowym godziłoby w zasadę *numerus clausus* praw bezwzględnych.

Głosę do tego orzeczenia opracował także S. Hejmo (Krakowski Przegląd Notarialny 2023, nr 4, s. 35 – *vide* niżej).

(opracowała Katarzyna Woch)

*

Glosa

Stanisława Hejmy, Krakowski Przegląd Notarialny 2023, nr 4, s. 35

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że stanowisko Sądu Najwyższego jest uzasadnione odpowiednią wykładnią i argumentacją, a przyjęcie odmiennego stanowiska do przedmiotowego problemu jest błędne, nie ma konkretnej podstawy prawnej i prowadzi do ograniczenia zakresu uprawnień osoby dysponującej spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu.

Zdaniem glosatora ustanowienie użytkownika nie implikuje żadnych zmian w sposobie przeznaczenia lub korzystania z lokalu. Spółdzielnia zachowuje swoje prawo do wyrażenia zgody w sytuacji takiej zmiany w zakresie użytkownika, choć nie wynika to *ex lege*. Zasada *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet* potwierdza, że uprawnienia użytkownika nie mogą być większe niż dysponenta spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Autor uznał, że stanowisko Sądu Najwyższego jest trafne w kontekście art. 265 k.c. Ewentualne rozważania o niedopuszczalności wymagałyby wskazania szczególnej podstawy prawnej, która w tym momencie nie istnieje. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu to prawo zbywalne, które spełnia przesłanki prawa, na którym istnieje możliwość ustanowienia prawa użytkownika.

(opracowała Sylwia Janas)

teza opublikowana w *Orzecznictwie Sądów Polskich*

Co do zasady nie występuje obawa rychłej śmierci, gdy testament ustny został sporządzony w warunkach zamiaru samobójczego. Bez względu bowiem na subiektywny lub obiektywny charakter przesłanki leżącej u podstaw sporządzenia testamentu ustnego, obawa rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 k.c., musi istnieć w chwili testowania. Jeżeli stanowi czynnik determinujący określone zachowanie, to może wystąpić tylko w warunkach przeświadczenia, że zagrożenie dla życia przybiera cechy nieuchronności, wobec braku możliwości odwrócenia przyczyn tego zagrożenia.

(postanowienie z 29 września 2023 r., I CSK 149/23, M. Koba, OSP 2024, nr 3, poz. 18)

Glosa

Anny Wilk, *Orzecznictwo Sądów Polskich* 2024, nr 3, poz. 18, s. 25

Glosa ma charakter krytyczny.

Analiza dokonana przez autorkę dotyczy testamentu ustnego, który można sporządzić, gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy, a w szczególności analiza ta dotyczy problemu ustalenia obawy rychłej śmierci spadkodawcy w kontekście jego samobójstwa. Glosatorka podniosła, że Sąd Najwyższy przyjął obiektywne rozumienie tej przesłanki, która musi wynikać ze względów medycznych, a nie jedynie być subiektywnym przekonaniem spadkodawcy zamierzającego popełnić samobójstwo. Omawiane zagadnienie odniosła jednak do specyficznych okoliczności sprawy w postaci choroby psychicznej spadkodawcy i jego trudnej sytuacji osobistej, a ponadto z uwzględnieniem zasady *favor testamenti*.

Zdaniem autorki Sąd Najwyższy przyjął restrykcyjne podejście do wykładni pojęcia obawy rychłej śmierci spadkodawcy, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że testament ustny jest testamentem szczególnym, sporządzanym w wyjątkowych okolicznościach i obarczonym wysokim ryzykiem zniekształcenia woli spadkodawcy. Glosatorka uznała jednak, że wobec zastosowania takiej wykładni utrzymano w mocy orzeczenie sprzeczne nie tylko z wolą spadkodawcy, ale też z zasadami współzycia

społecznego, skoro – jak przypomniiała – spadek został nabyty przez osobę skazaną za przestępstwo znęcania się nad spadkodawcą.

Autorka wyjaśniła także, że w okolicznościach sprawy spadkodawca cierpiał na chorobę psychiczną pociągającą za sobą ryzyko popełnienia samobójstwa, co więcej, znajdował się w bardzo trudnej sytuacji osobistej. Wywiodła stąd, iż obawa rychłej śmierci spadkodawcy nie mogła być uznana za czysto subiektywną, ale była uzasadniona przesłankami medycznymi, w dodatku pogębianymi ciężką sytuacją rodzinną spadkodawcy. Glosatorka opowiedziała się za przyjęciem szerszego rozumienia zasady *favor testamenti*, które pozwoliłoby na utrzymanie w mocy woli spadkodawcy.

W prezentowanej glosie sformułowano również pytanie o alternatywy dla testamentu ustnego w obecnej formie, mogące się przyczynić do rzadszego stwierdzenia jego nieważności i zapewnić lepsze wypełnienie woli spadkodawcy. Glosatorka zasugerowała, że taką alternatywą mógłby być przede wszystkim testament audiowizualny, który polegałby na nagraniu przez spadkodawcę jego ostatniej woli wypowiedzianej ustnie. Takie rozwiązanie nie dawałoby podstaw do restrykcyjnego podejścia do wymogów formalnych testamentów szczególnych. Co więcej, testament audiowizualny mógłby być sporządzany nie tylko w przypadku obawy rychłej śmierci spadkodawcy, ale również mógłby stanowić alternatywę wobec testamentu holograficznego, gdy z różnych przyczyn (np. w sytuacji kryzysu psychicznego) spadkodawca nie jest w stanie sporządzić testamentu w formie pisemnej. Autorka wysunęła postulat rozpoczęcia dyskusji na temat dostosowania polskiego prawa spadkowego do postępu technologicznego.

(opracował Arkadiusz Turczyn)

*

Do będącej przedmiotem zbycia po podziale geodezyjnym części nieruchomości rolnej, podlegającej reglamentacji na podstawie art. 2b ust. 1 i 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, stanowiącej działkę o powierzchni mniejszej niż

0,3 ha stosuje się wyłączenie przedmiotowe zawarte w art. 1a pkt 1b tej ustawy.

(uchwała z 17 października 2023 r., III CZP 113/22, M. Załucki, J. Widło, K. Zaradkiewicz, OSNC 2024, nr 5, poz. 49; BSN 2023, nr 10, s. 11)

Glosa

Marcina Kulasa, Krakowski Przegląd Notarialny 2023, nr 4, s. 45

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że rozstrzygnięcie jest tożsame z notarialną praktyką i stanowiskami doktryny. Notariusze reprezentowali stanowisko, że decydujące znaczenie w przypadku zbycia nieruchomości rolnej ma jej powierzchnia na moment zbycia.

Zdaniem glosatora powinno się zaaprobować pogląd o pojmowanym jednolicie „przedmiocie obrotu”. W sytuacji gdy następuje sprzedaż trzech działek ewidencyjnych, o powierzchni łącznej, która jest większa niż 0,3 ha, nabywanym przedmiotem obrotu jest nieruchomość rolna w rozumieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, do której powinno się stosować wymogi z art. 2b.

Autor wskazał, że uchwała znajduje potwierdzenie także w wykładni systemowej. Jeżeli nastąpił podział geodezyjny nieruchomości, która była nieruchomością rolną w chwili nabycia przez aktualnego zbywcę, to taki grunt utracił ten walor i nie jest już potrzebna ochrona w zakresie jego zbycia.

W ocenie glosatora teza orzeczenia potwierdza wynik wykładni, w myśl której ochrona gruntów wykorzystywanych na cele rolne jest istotą przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

(opracowała Sylwia Janas)

*

teza oficjalna

Wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie (art. 672 w zw. z art. 673 k.p.c.) nie wywołuje skutku w postaci rozpoczęcia biegu

terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku dla spadkobierców nieznanych z miejsca pobytu.

(uchwała z 20 października 2023 r., III CZP 155/22, P. Grzegorzcyk, K. Weitz, D. Dończyk, OSNC 2024, nr 3, poz. 29; BSN 2023, nr 10, s. 14; MoP 2023, nr 12, s. 757)

Komentarz

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2023, nr 4, s. 59

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor glosy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie (art. 672 w zw. z art. 673 k.p.c.) nie może prowadzić do rozpoczęcia biegu terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku dla spadkobierców nieznanych z miejsca pobytu. Zdaniem komentatora za takim wnioskiem przemawia art. 672 k.p.c., ponieważ wskazana regulacja nie dotyczy kwestii terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku. Tym bardziej nie pozwala na przyjęcie, że bieg sześciomiesięcznego terminu do złożenia takiego oświadczenia rozpoczyna się z chwilą wezwania spadkobierców przez ogłoszenie.

Glosator wskazał, że w świetle autonomii woli niezbędne jest zapewnienie spadkobiercy, bez względu na to, czy działa samodzielnie, czy też przez pełnomocnika, natomiast spadkobiercy nieznanemu z miejsca pobytu działającemu przez przedstawiciela ustawowego w osobie kuratora *absentis*, by mógł zdecydować o tym, czy jakikolwiek spadek odziedziczy. W konsekwencji warunkiem koniecznym dla przyjęcia, że w stosunku do spadkobiercy nieznanego z miejsca pobytu rozpoczął się bieg terminu, o którym mowa w art. 1015 k.c., jest wykazanie, iż uzyskał on wiedzę o otwarciu spadku na skutek wezwania spadkobierców do udziału w sprawie przez ogłoszenie. Dla wywołania takiego skutku należy ustanowić kuratora uprawnionego do złożenia stosownego oświadczenia. Co istotne, ze względu na charakter uprawnień przysługujących kuratorowi procesowemu, ustanowionemu na podstawie art. 144 k.p.c., oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być złożone jedynie przez kuratora ustanowionego na podstawie art. 184 k.r.o. w zw. z art. 601 k.p.c. Tylko bowiem kuratorowi ustanowionemu na podstawie

przepisów prawa materialnego przysługują uprawnienia co do dokonywania czynności, które wywołują skutek w sferze prawa materialnego, w tym konkretnym przypadku prawa spadkowego.

Autor glosy zwrócił również uwagę, że konieczność wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie kuratora, o którym mowa w art. 184 k.r.o., może wpłynąć na czas trwania postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, jednak tej kwestii nie można przyznać pierwszeństwa przed obowiązkiem zagwarantowania ochrony praw spadkobierców.

(opracowała Katarzyna Woch)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 15/24

„Czy w ramach roszczenia odszkodowawczego podmiotu prowadzącego przedszkole niepubliczne względem gminy po upływie terminu do wypłaty dotacji, szkodę stanowi sama różnica między kwotą dotacji należnej na podstawie art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2016 r.) a kwotą faktycznie wypłaconą przez gminę, czy też dla powstania szkody konieczne jest również wykazanie, że prowadzący takie przedszkole poniósł na jego prowadzenie wydatki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, na których pokrycie przez dotację liczył w okresie, za który dotacja była należna?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21 grudnia 2023 r., I ACa 141/22, D. Majerska-Janowska)

Sąd Apelacyjny stwierdził, że do 2022 r. dominował pogląd, iż żądanie wypłacenia dotacji na działanie przedszkola niepublicznego i punktu przedszkolnego miało swoją podstawę w art. 90 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (dalej: „u.s.o.”) (uchwała SN z 8 listopada 2019 r., III CZP 29/19, OSNC 2020, nr 7–8, poz. 56), natomiast po upływie terminu płatności dotacji roszczenie o zapłatę kwoty odpowiadającej różnicy między kwotą dotacji należnej a kwotą dotacji wypłaconej ma ze swej istoty charakter odszkodowawczy, a podstawę jego dochodzenia stanowi nie art. 417, lecz art. 471 k.c. w zw. z art. 90 ust. 1 i 2b u.s.o. (zob.

m.in. postanowienia SN z 26 kwietnia 2019 r., V CSK 87/18, i z 25 maja 2023 r., II CSKP 1280/22).

Sąd drugiej instancji wskazał, że od wyroku Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 380/22 (OSNC 2023, nr 2, poz. 19), zaczął być prezentowany pogląd, iż jednostka samorządu terytorialnego, która nie wypłaciła beneficjentowi dotacji oświatowej kwoty dotacji w pełnej, należnej mu wysokości, po upływie roku, na który dotacja została przyznana, ponosi względem beneficjenta dotacji wyłączną odpowiedzialność odszkodowawczą; źródłem tej odpowiedzialności jest art. 417 § 1 k.c. Przyznanie i wypłacenie dotacji w zaniżonej wysokości (niezgodnie z zasadami określonymi w art. 90 u.s.o.) może być zakwalifikowane jako przypadek niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej.

Bez znaczenia jest okoliczność, że obowiązek określony w art. 90 ust. 1, 2b i 3c u.s.o. powstaje tylko między jednostką samorządu terytorialnego a osobą prowadzącą przedszkole niepubliczne, która złożyła stosowny wniosek. Prawidłowa wykładnia art. 90 u.s.o. doprowadziła Sąd przedstawiający zagadnienie prawne do wniosku, że adresatem tych przepisów są wszystkie jednostki samorządu terytorialnego, które obowiązane są wszak do zgodnego z prawem przydzielania i wypłacania dotacji oświatowej. Skoro zatem nie istnieje w tym zakresie luka w ustawie, nie ma konieczności sięgania do stosowania art. 471 k.c. *per analogiam*.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego istota problemu nie polega na naruszeniu przez podmiot wykonujący władzę publiczną zindywidualizowanego stosunku prawnego o charakterze publicznoprawnym, ale dotyczy naruszenia bezwzględnie obowiązującego przepisu. Samo nieprzekazanie środków pieniężnych, wbrew obowiązującym przepisom, jest bezprawne (wyroki SN z 10 sierpnia 2007 r., II CSK 191/07, i z 27 marca 2019 r., V CSK 101/18).

Jak podkreślił Sąd drugiej instancji, mając powyższe na względzie, niewypłacenie przez podmiot publicznoprawny kwoty dotacji w odpowiedniej wysokości nie jest jednak samo z siebie szkodą, ale może stanowić jej źródło.

Zgodnie z obowiązującą dyferencyjną metodą ustalania wysokości szkody konieczne jest dla jej wykazania porównanie stanu majątku po-

szkodowanego istniejącego w wyniku zdarzenia szkodzącego z hipotetycznym stanem tego majątku w sytuacji, w której zdarzenie takie nie miałyby miejsca. Wynik takiego porównania może kształtować się różnie w zależności od tego, czy podmiot prowadzący placówkę, wobec nieotrzymania dotacji we wnioskowanej kwocie, realizował zadania oświatowe w zamierzonym zakresie, pokrywając wiążące się z tym koszty z innych środków, czy też nie. Poszkodowany, dochodząc roszczenia indemnizacyjnego na podstawie przepisów o odpowiedzialności deliktowej, powinien przytoczyć fakty wskazujące na poniesienie szkody w określonej wysokości (zob. m.in. wyroki SN z 9 lipca 2020 r., V CSK 502/18, OSNC-ZD 2022, nr 2, poz. 17, i z 8 lutego 2023 r., II CSKP 984/22), a nie tylko wykazywać różnicę między dotacją teoretycznie należną na podstawie art. 90 u.s.o. a kwotą faktycznie wypłaconą.

Jak podkreślił Sąd Apelacyjny, w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, zgodnie z którym w razie niewypłacenia dotacji w pełnej wysokości po upływie roku, na który dotacja została przyznana, beneficjent nie ma roszczenia o dopłatę dotacji, a może jedynie powoływać się na odpowiedzialność odszkodowawczą jednostki samorządu terytorialnego z tytułu niewypłacenia pełnej kwoty, co jednocześnie wymaga wykazania wysokości poniesionej przez beneficjenta szkody (wyrok SN z 25 maja 2023 r., II CSKP 340/22).

Sąd drugiej instancji podsumował, że obecnie dyskutowaną kwestią jest to, czy roszczenie odszkodowawcze podmiotu prowadzącego przedszkole niepubliczne o wypłacenie brakującej części dotacji jest zależne od wykazania, iż prowadzący takie przedszkole poniósł na jego prowadzenie wydatki, na których pokrycie przez dotację liczył w okresie, za który dotacja była należna (postanowienie SN z 25 maja 2023 r., II CSKP 1280/22), czy też powstaje niezależnie od wykazania tej okoliczności (uchwała SN z 8 listopada 2019 r., III CZP 29/19; wyroki SN z 27 października 2017 r., IV CSK 732/16, i z 8 grudnia 2022 r., II CSKP 668/22; postanowienia SN: z 23 października 2007 r., III CZP 88/07; z 28 kwietnia 2022 r., I CSK 536/22, i z 18 sierpnia 2022 r., I CSK 2867/22).

Sąd Apelacyjny wskazał, że wątpliwości związane z podstawą prawną roszczenia odszkodowawczego w sytuacji wypłacenia dotacji podmiotem prowadzącym w zaniżonej wysokości zostały przedstawione w zagadnieniach prawnych III CZP 46/23 (omówione w Biuletynie Izby Cywil-

nej Sądu Najwyższego 2023, nr 7–8, s. 79) i III CZP 58/23 (omówione pod sygnaturą III CZP 150/22 w Biuletynie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego 2022, nr 11–12, s. 51).

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 16/24

„1. Czy sprawa o zasądzenie świadczeń alimentacyjnych z powództwa małoletniego wnuka przeciwko swojemu dziadkowi, której wartość przedmiotu sporu nie przekracza 20 000 zł, podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym?

2. Czy w sytuacji, gdy adwokat został ustanowiony wyłącznie pełnomocnikiem procesowym przedstawiciela ustawowego strony, można zasądzić na rzecz tej strony – w ramach zwrotu kosztów procesu – wynagrodzenie takiego pełnomocnika?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z 11 marca 2024 r., II Ca 269/24, T. Żak)

Sąd drugiej instancji, po omówieniu zmian dokonanych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, odniósł się do uchwały Sądu Najwyższego z 16 lipca 2021 r., III CZP 44/20, dotyczącej przynależności roszczenia alimentacyjnego małoletniego dziecka przeciwko rodzicowi do postępowania uproszczonego. Uznano w niej, że sprawa, w której wartość przedmiotu sporu nie przekracza 20 000 zł, nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, a podstawę normatywną jej wyłączenia z tego postępowania stanowi art. 505¹ § 2 pkt 2 k.p.c.

W niniejszej sprawie chodzi o roszczenie alimentacyjne małoletniego wnuka wobec dziadka; Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że nie jest to sprawa „z zakresu stosunków między rodzicami a dziećmi” i na podstawie wskazanego przepisu nie może podlegać wyłączeniu spod przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wyeksponował argumenty natury aksjologicznej zawarte w uzasadnieniu uchwały z 16 lipca 2021 r.,

podkreślając jednocześnie, że zostały oparte na wykładni funkcjonalnej art. 505¹ § 2 pkt 2 k.p.c., który w rozpatrywanym wypadku nie może znaleźć zastosowania. Sąd Najwyższy wskazał, że sprawy, których przedmiotem jest świadczenie alimentacyjne, mają specyficzny charakter i wymagają szczególnej wnikliwości, przez co nie powinny być prowadzone według uproszczonych reguł procesowych w obu instancjach, co dotyczy zwłaszcza ograniczonego charakteru postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy rozszerzył katalog spraw, które powinny korzystać z powyższego wyłączenia (np. między byłymi małżonkami czy dalszymi krewnymi). Powołał się nie tylko na względy aksjologiczne, ale także na obostrzenia proceduralne nieadekwatne do specyfiki spraw o alimenty. Zgodnie z art. 505⁴ § 1 k.p.c. w postępowaniu uproszczonym zmiana powództwa jest niedopuszczalna, a w sprawach o świadczenia alimentacyjne w trakcie postępowania mogą zachodzić takie zmiany okoliczności faktycznych, które dają podstawę do podwyższenia żądań powództwa. Dla Sądu drugiej instancji niezgodna z ekonomią postępowania oraz istotą procesu o zasądzenie roszczeń alimentacyjnych byłaby niemożność zrealizowania przez uprawnionego swoich roszczeń w ramach jednego postępowania.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy przyznał, że treść przepisów jest w tym względzie jasna, zaś wolą ustawodawcy było przekazanie do postępowania uproszczonego jak największej liczby spraw o określonej według ustawodawcy stosunkowo niskiej wartości przedmiotu sporu. Ponadto wyłączenia, o których mowa w art. 505¹ § 2 k.p.c., jako wyjątki od zasady, podlegają wykładni ścisłej.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 16 lipca 2021 r. nie ustalił generalnej zasady, że jakkolwiek sprawa o alimenty nie przystaje do reguł postępowania uproszczonego, bo oparł wyłączenie sprawy o alimenty z powództwa małoletniego dziecka przeciwko rodzicowi na art. 505¹ § 2 pkt 2 k.p.c.

Odnosząc się do drugiego zagadnienia, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że małoletni powód reprezentowany jest przez swoją matkę jako przedstawiciela ustawowego, która ustanowiła pełnomocnikiem procesowym adwokata, ale nie dla powoda, tylko dla siebie. Sąd drugiej instancji nie miał wątpliwości, że kosztów obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego dla siebie przez przedstawiciela ustawowego, który

nie jest stroną, nie można mu zasądzić od strony przeciwnej przegrywającej spór. Rozwagał również, czy można je zasądzić na rzecz strony reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego, i skłonił się do negatywnej odpowiedzi w tym względzie.

Z drugiej strony do twierdzącej odpowiedzi na drugie z przedstawionych zagadnień skłoniła Sąd Okręgowy konstatacja, że przedstawiciel ustawowy nie ma samodzielnej pozycji w procesie, działa bezpośrednio w imieniu i na rzecz reprezentowanego, dlatego nawet gdy ustanowi pełnomocnika dla siebie, wszystkie czynności tego pełnomocnika będą wywoływać skutki w sferze prawnej strony.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 17/24

„Czy w przypadku waloryzacji, na podstawie art. 357¹ § 1 k.c., sumy gwarancyjnej określonej w umowie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, wynikającej z nieobowiązujących już przepisów przewidujących niższą jej wysokość niż przepisy obowiązujące w chwili orzekania, kryterium waloryzacji stanowi aktualna wysokość sumy gwarancyjnej dla umów obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych określona w przepisach obowiązujących w chwili orzekania?”

(postanowienie z 20 lutego 2024 r., II CSKP 1372/22, T. Szanciło, K. Wesołowski, P. Telusiewicz)

Sąd Najwyższy, przekazując do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, przedstawił bogate orzecznictwo dotyczące dopuszczalności przekształcenia treści stosunku ubezpieczenia przez odpowiednie podwyższenie sumy gwarancyjnej na podstawie art. 357¹ § 1 k.c., przy wykazaniu, że po powstaniu stosunku prawnego doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków.

Sąd Najwyższy wypuklił konieczność zapewnienia realnej ochrony ubezpieczonego, zwłaszcza wobec zmiany funkcji ubezpieczeń komunikacyjnych w stosunkach społeczno-gospodarczych, które umożliwia

klauzula *rebus sic stantibus*. Wskazał także na art. 22a ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: „u.u.o.”), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń, przekazując poszkodowanemu lub uprawnionemu z umowy ubezpieczenia informację o możliwości wyczerpania się sumy gwarancyjnej, informuje jednocześnie o możliwości wytoczenia powództwa do właściwego sądu o ukształtowanie, na podstawie art. 357¹ k.c., stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia.

Dla Sądu Najwyższego dodatkowym rozwiązaniem prawnym zabezpieczającym interes poszkodowanego było wejście w życie ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej, gdyż celem ustawodawcy nie było zastąpienie uprawnienia poszkodowanego do wystąpienia z powództwem z art. 357¹ § 1 k.c. roszczeniem o wypłatę renty wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Węzłowy problem wskazany przez Sąd Najwyższy stanowi kryterium modyfikacji sumy gwarancyjnej. Wątpliwości Sądu Najwyższego wzbudziło zastosowanie przez Sądy obu instancji jako kryterium modyfikacji aktualnej wysokości sumy gwarancyjnej dla umów obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, określonej w przepisach obowiązujących w chwili orzekania, czyli do wysokości sumy gwarancyjnej wynoszącej 5 210 000 euro wynikającej z art. 36 ust. 1 pkt 1 u.u.o.

Dla Sądu Najwyższego zmiana przepisów prawa nie jest przesłanką do dokonania waloryzacji świadczenia, a wspomniane kryterium nie jest spójne z konstrukcją przewidzianą w art. 357¹ k.c., zwłaszcza że w warunkach polskich wielokrotna nowelizacja przepisów z danej dziedziny nie jest czymś wyjątkowym ani niespodziewanym. Oznaczałoby to w praktyce nadanie mocy wstecznej przepisom wprowadzającym nową wysokość sumy gwarancyjnej. Ponadto modyfikacja sumy gwarancyjnej nie może odbywać się ani w sposób schematyczny, ani automatyczny i w każdym przypadku powinna odnosić się do sytuacji obu stron postępowania i mieć charakter zindywidualizowany.

Sąd Najwyższy zaproponował, aby jednym z kryteriów modyfikacji sumy gwarancyjnej w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej była wysokość szkody poniesionej przez poszkodowanego, co umożli-

liwia pełniejsze rozważenie interesów stron, w szczególności uwzględnienie wartości potrzeb poszkodowanego.

Sąd Najwyższy wskazał również na możliwość modyfikacji sumy gwarancyjnej poprzez waloryzację uwzględniającą zmianę stosunków, interesów stron i zasad współżycia społecznego. Zmiana wysokości sumy gwarancyjnej do kwoty 5 210 000 euro wynikała z przepisów Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103/WE z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności. Zgodnie z tą dyrektywą kwoty sum gwarancyjnych miały podlegać przeglądowi z uwzględnieniem zharmonizowanego wskaźnika cen konsumpcyjnych – HICP. Kwoty te miały być dostosowywane automatycznie i podnoszone o wielkość stanowiącą procentową zmianę wskazaną przez HICP za odpowiedni okres i zaokrąglane do wielokrotności 10 000 euro.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 18/24

„Czy w sprawie o zasiedzenie nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) zachodzi w razie ustanowienia dla uczestnika postępowania, którego udziału we współwłasności dotyczy wnioszek o stwierdzenie zasiedzenia, kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu wówczas, gdy nie ustalono danych osobowych tego uczestnika pozwalających na stwierdzenie, że osoba ta żyje, w szczególności wobec braku danych o jej dacie urodzenia?”

(postanowienie z 30 czerwca 2023 r., II CSKP 1320/22, K. Zaradkiewicz, L. Bielecki, R. Żywicka)

Sąd Najwyższy, przekazując do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, podkreślił, że uprawdopodobnienie, iż miejsce pobytu strony nie jest znane (art. 144 § 1 k.p.c.), nie jest równoznaczne z udowodnieniem tej okoliczności (art. 243 k.p.c.). Mając na uwadze znaczenie prawidłowo-

ści ustanowienia kuratora procesowego dla ważności postępowania, należy stwierdzić, że ustanowienie takie może nastąpić, gdy zostały wyczerpane powszechnie dostępne technicznie środki, na podstawie których podjęte czynności poszukiwawcze nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że ustanowienie kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu dotyczy i może odnosić się do reprezentowania jedynie osoby żyjącej. Ta okoliczność musi zostać stwierdzona dla skutecznego ustanowienia kuratora we wskazanym trybie i nie pozostaje proceduralnie indyferentna.

Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnioną wątpliwość, czy w sytuacji braku odpowiednich danych dotyczących identyfikacji uczestnika, w szczególności jego wieku (brak informacji o dacie jego urodzenia), a zatem tego, czy uczestnik w ogóle żyje, nie skutkuje koniecznością stwierdzenia, że kurator jest ustanowiony wadliwie, a tym samym, czy taka okoliczność nie skutkuje nieważnością postępowania.

Odnosząc się do kręgu osób zainteresowanych w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia, Sąd Najwyższy podkreślił, że w niniejszej sprawie kluczowe było to, iż chodziło o uczestnika postępowania, którego interes ma charakter bezpośredni; to jego dotyczy wnioski o stwierdzenie zasiedzenia.

Podsumowując, Sąd Najwyższy podkreślił, że to współwłaściciel reprezentuje w sposób bezpośredni własny interes jako uczestnik postępowania, będący jednocześnie beneficjentem wniosku o stwierdzenie zasiedzenia. W postępowaniu nieprocesowym w razie potrzeby wyznaczenia kuratora do zastępowania zainteresowanego, którego miejsce pobytu nie jest znane, jego wyznaczenie następuje z urzędu (art. 510 § 2 k.p.c.), co powoduje, że przewodniczący przed ustanowieniem kuratora powinien przeprowadzić stosowne dochodzenie w celu ustalenia miejsca pobytu osoby zainteresowanej. Gdyby zaś ustanowienie kuratora nastąpiło bez dostatecznego uprawdopodobnienia, że miejsce pobytu strony nie jest znane, to powyższe powoduje nieważność postępowania. Zaniechanie przez sąd wysłania uczestnikowi postępowania odpisu wniosku oraz zawiadomienia o rozprawie i wyznaczenie kuratora na podstawie art. 144 k.p.c. mimo nieuprawdopodobnienia, że miejsce pobytu uczestnika jest nieznanne, powoduje nieważność postępowania.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 19/24

„Czy termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikającej z nienależytego wykonania umowy o dzieło na podstawie art. 471 k.c., rozpoczyna się zgodnie z art. 646 k.c. niezależnie od tego, kiedy szkoda powstała, czy też w takim przypadku początek tego terminu powinien być ustalony zgodnie z regułami określonymi w art. 120 k.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 16 kwietnia 2024 r., I AGa 68/23, J. Rusiński, P. Banasik, P. Daniszewski)

Swoje rozważania Sąd Apelacyjny rozpoczął od konstatacji, że przedawnienie roszczeń wynikających z umowy o dzieło reguluje art. 646 k.c., który jest przepisem szczególnym w rozumieniu art. 118 k.c., wyłączającym zastosowanie do przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło tego ostatniego przepisu. Artykuł 646 k.c. samodzielnie określa początek biegu przedawnienia, a początku biegu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło nie określają reguły przewidziane w art. 120 k.c. i nie zachodzi potrzeba ani możliwość zastosowania art. 455 k.c. (zob. m.in. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., III CSK 2/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 28).

Zdaniem Sądu drugiej instancji nie ma podstaw do różnicowania terminu przedawnienia ze względu na to, czy roszczenie jest wprost ujęte w treści umowy (jak roszczenie o wykonanie dzieła), czy też oparte jest na przepisach prawa znajdujących zastosowanie w wyniku zawarcia umowy (np. roszczenie odszkodowawcze).

Jak podkreślił Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, rozwiązanie legislacyjne przyjęte w art. 646 k.c. nie jest jednak optymalne i należy podać w wątpliwość istnienie dostatecznych racji jurydycznych i argumentów systemowych przemawiających za przyjęciem jednego wspólnego początku biegu przedawnienia dla wszystkich roszczeń stron wynikających z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o dzieło bez względu na czas ich powstania.

Wątpliwości Sądu drugiej instancji wzmocniła wykładnia, zgodnie z którą art. 646 k.c. miałyby w każdym przypadku wyłączać stosowanie reguł wyznaczania początku biegu przedawnienia wynikających z art. 120 k.c. W szczególności problematyczna staje się ocena przedawnienia

roszczenia o naprawienie szkody, jaka powstaje po dniu, w którym dzieło zostało oddane lub zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Sąd Apelacyjny wskazał na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym prezentowany jest też pogląd, że termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody nie może się rozpocząć zanim szkoda powstała, wobec czego początek biegu przedawnienia nie powinien być w każdym przypadku wiązany z datą odbioru dzieła, lecz w razie powstania szkody w terminie późniejszym powinien być ustalony zgodnie z regułami określonymi w art. 120 k.c., a art. 646 k.c. ma zastosowanie w zakresie określenia długości terminu przedawnienia (zob. m.in. postanowienie SN z 22 stycznia 2018 r., I CSK 534/17).

Sąd drugiej instancji nie wykluczył wykładni prowadzącej do ustalenia początku biegu przedawnienia na podstawie art. 120 k.c., o ile jest to uzasadnione naturą prawną i zdarzeniami, które leżą u podstaw powstania danego roszczenia.

W uchwale z 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13 (OSNC-ZD 2014, nr B, poz. 40), Sąd Najwyższy stwierdził, że termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.).

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, że uregulowanie w art. 646 k.c. początku biegu przedawnienia różnorodnych roszczeń wynikających z umowy o dzieło nie jest najtrafniejszym rozwiązaniem, jednak z uwagi na rygoryzm przepisów dotyczących przedawnienia niezgodność związana z zastosowaniem art. 646 k.c. – w przypadku wystąpienia szkody po terminie przewidzianym w tym przepisie – nie powinna być usuwana w drodze wykładni, która nie znajduje podstaw w jego treści.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 20/24

„Czy w sprawie majątkowej, w której dochodzone są w ramach żądania głównego i żądania ewentualnego roszczenia o ustalenie i zapłatę:

- **wartość przedmiotu sporu określa suma wartości roszczenia o ustalenie i roszczenia o zapłatę, czy też wyłącznie wartość roszczenia o zapłatę,**
- **o wartości przedmiotu sporu decyduje zawsze wartość żądania głównego, czy też może to być wartość żądania ewentualnego, jeśli jest ona większa?"**

(postanowienie z 29 lutego 2024 r., III CZP 19/23, M. Załucki, J. Grela, M. Kowalski)

Sąd Najwyższy, przekazując do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, wskazał na coraz częściej pojawiające się sprawy, w których powód formułuje żądania ewentualne. Spośród walorów instytucji żądania ewentualnego, poza zwiększeniem szans powoda na ostateczne uregulowanie spornego stosunku prawnego istniejącego między stronami, Sąd Najwyższy wymienił zminimalizowanie obciążenia z tytułu kosztów sądowych, choć jak zastrzegł, obowiązek pobierania opłaty od żądania ewentualnego nie jest wyraźnie uregulowany. Wskazał w tym względzie na art. 21 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli powód dochodzi pozwem kilku roszczeń, zlicza się ich wartość. Jednak żądanie ewentualne opiera się na odmiennym założeniu niż klasyczna kumulacja żądań. Powód w istocie zmierza do otrzymania tylko jednego świadczenia: albo głównego, albo ewentualnego.

Sąd Najwyższy przedstawił różne stanowiska w tym zakresie. Najczęściej uznaje się, że obowiązek zliczania wartości dochodzonych roszczeń nie dotyczy żądań ewentualnych, a należy brać pod uwagę roszczenie (nieistotne, czy główne, czy ewentualne), które przedstawia większą wartość (zob. np. postanowienie SN z 28 października 2008 r., I PZ 25/08, OSNP 2010, nr 5–6, poz. 70). Ustalona w ten sposób wartość decydowałaby nie tylko o wartości przedmiotu sporu, ale również o właściwości rzeczowej sądu i byłaby relewantna dla innych kwestii procesowych od niej uzależnionych. Wynika to także z odpowiedniego stosowania art. 191 k.p.c. do szczególnej kumulacji roszczeń z żądaniem ewentualnym. Skoro o właściwości sądu przy żądaniu ewentualnym powinna decydować wartość wyższego z dochodzonych roszczeń, to tak samo powinno się odnosić do wartości ustalonej na potrzeby wysokości opłaty od pozwu.

Przyjmuje się również, że do wypadków, gdy pozew zawiera żądanie ewentualne w postaci sumy pieniężnej, należy stosować przepis, zgodnie z którym w sprawach o roszczenia pieniężne, zgłoszone choćby w zamian innego przedmiotu, podana kwota pieniężna stanowi wartość przedmiotu sporu.

Jeżeli zaś ani żądanie główne, ani ewentualne nie są wyrażone w pieniądzu, o wartości przedmiotu sporu decydować ma wartość roszczenia głównego z tego względu, że gdy sąd uwzględnia żądanie główne, nie oddala niewchodzącego wtedy w rachubę żądania ewentualnego.

Za uzasadniony Sąd Najwyższy uznał jednak pogląd, że o wartości przedmiotu sporu w sprawie z żądaniem ewentualnym decyduje wartość roszczenia głównego (uchwała SN z 18 października 2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014, nr 6, poz. 62). Kumulacja roszczeń zbudowana na zasadzie żądania ewentualnego wskazuje na wolę powoda uzyskania ochrony prawnej przede wszystkim w zakresie żądania głównego. Na etapie wniesienia pozwu (wniosku) los żądania ewentualnego nie jest znany. Jeżeli dojdzie do uwzględnienia żądania zasadniczego, żądanie ewentualne nie będzie rozpoznawane ani nie zapadnie co do niego rozstrzygnięcie. Trudno zatem uznać, że żądanie to powinno podlegać opłacie.

Odnośnie do drugiego z zagadnień Sąd Najwyższy za przekonujący uznał pogląd, że jeśli strona powodowa uznaje istnienie istotnego dla niej interesu majątkowego w samodzielnym ustaleniu bezskuteczności postanowień umowy, odrębnie od samego zasądzenia świadczenia powinno się uwzględnić ten interes w wartości przedmiotu sporu w zakresie, w jakim nie jest on objęty żądaniem o zapłatę. Oznacza to, że strona powinna podać tę wartość zgodnie z art. 19 § 2 k.p.c. oraz zsumować ją zgodnie z art. 21 k.p.c.

Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że i inne stanowiska mogą być teoretycznie uprawnione.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 22/24

„Czy w sporze o roszczenie objęte zawezwaniem do próby ugodowej sąd każdorazowo obowiązany jest dokonać oceny materialnej tego zawezwania odnośnie do motywacji wierzyciela, to jest co do rzeczywistego istnienia celu, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.?”

(postanowienie z 13 grudnia 2023 r., II CSKP 1784/22, E. Stefańska, D. Pawłyszczce, K. Zaradkiewicz)

Sąd Najwyższy przekazał do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. Zaznaczył, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia (uchwała SN z 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 54), a przed tą uchwałą czynność ta nie była uważana za czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, tym samym przerywającą bieg przedawnienia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że po ukształtowaniu się nowej linii orzeczniczej wystąpiło zjawisko nadużywania tej instytucji przez wierzycieli w celu wydłużenia terminu przedawnienia, bez zamiaru wniesienia powództwa, co spowodowało, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiły się tezy, że nie każde zawezwanie przerywa bieg przedawnienia.

W wyroku z 24 stycznia 2020 r., V CSK 427/18, Sąd Najwyższy wskazał, że nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawezwanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. Taki cel pozostaje zarówno w sprzeczności z założeniami instytucji przedawnienia roszczenia, którymi są przede wszystkim czasowe ograniczenie uprawnienia służącego wierzycielowi i przyznanie prawa do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia zobowiązanemu, jak i w sprzeczności z podstawowym założeniem postępowania pojednawczego, którym jest doprowadzenie do zawarcia ugody, a nie do przerwy biegu przedawnienia.

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że w przypadku zawezwania do próby ugodowej (niezależnie od tego, czy jest to pierwsze, czy kolejne zawezwanie) sąd jest zobowiązany do badania, czy zachodzą przesłanki określone w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a więc również badania, czy jest to czynność, która potencjalnie może doprowadzić do realizacji rosz-

czenia, oraz analizy, jaki jest jej rzeczywisty cel (zob. m.in. wyrok SN z 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15).

Zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia, jeżeli stanowczo nie ustalono, że przedsięwzięto ją bezpośrednio w innym celu niż wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (zob. m.in. wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 103/17). Wskazuje się, że przesłankę bezpośredniości należy rozumieć w znaczeniu potencjalnym, gdyż w ramach postępowania pojednawczego sąd nie może zmusić przeciwnika wnioskodawcy do zawarcia ugody.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, pierwsze zawezwanie do próby ugodowej może mieć też na celu zorientowanie się przez wnioskodawcę co do tego, jak zachowa się jego przeciwnik i jakie zgłosi zarzuty. Jeśli dłużnik wyraża wolę zawarcia ugody, to do uzyskania skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia nie jest już konieczne złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ponieważ takie zachowanie może zostać potraktowane jako uznanie właściwe albo uznanie niewłaściwe, które prowadzi do przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), zaś nadmiernie liberalna wykładnia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przy ocenie zawezwania do próby ugodowej jako czynności przerywającej bieg przedawnienia prowadzi do wypaczenia sensu prawnego instytucji przerwy biegu przedawnienia (wyrok SN z 18 kwietnia 2023 r., II CSKP 1118/22).

Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że w nowszym orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że każde zawezwanie do próby ugodowej powoduje przerwę biegu przedawnienia, a do oceny podstaw zastosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.c. niezbędne jest rozstrzygnięcie, czy dana czynność przedsięwziętych bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że kwalifikacja określonej czynności jako przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia ma charakter generalny i odnosi się do każdej z czynności przed sądem należących do tej samej kategorii (wyrok z 17 czerwca 2021 r., II CSKP 104/21).

Dla Sądu Najwyższego najistotniejsze przy wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c. jest to, że cele towarzyszące wierzycielowi nie podlegają badaniu, jako pozbawione doniosłości prawnej, gdyż skutek przerwania biegu przedawnienia następuje z mocy prawa (*ex lege*) w następstwie dokona-

nia określonej czynności procesowej. Natomiast istotne jest jedynie to, czy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został wniesiony skutecznie (nie nastąpił jego zwrot, odrzucenie lub umorzenie postępowania pojednawczego).

Dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd prowadzi jednak do wniosku o konieczności każdorazowej weryfikacji przez sąd *meriti* tego, czy wniosek obejmujący zawezwanie do próby ugodowej został złożony bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia w tym znaczeniu, że celem wierzyciela jest rzeczywiste uzyskanie świadczenia, nie zaś tylko skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia.

Ocena jednak w tym przypadku zdaje się polegać na weryfikacji rzeczywistej motywacji strony, a zatem przynajmniej do pewnego stopnia uznaniowej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, ten kierunek wykładni zdaje się też tracić z pola widzenia istotny argument, że przerwanie biegu przedawnienia również jako takie stanowi zdarzenie umożliwiające wierzycielowi skuteczne dochodzenie roszczenia i w tym sensie jest bezpośrednim jego celem, skoro ten odpowiedniej czynności dokonuje, spodziewając się, iż jej niepodjęcie skutkować może odmową spełnienia świadczenia przez dłużnika.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 23/24

„Czy w przypadku częściowego zasądzenia wynagrodzenia kuratora konieczne jest odrębne orzekanie o oddaleniu wniosku o zasądzenie tego wynagrodzenia w pozostałym zakresie?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z 17 kwietnia 2024 r., I Cz 44/23, R. Florek, J. Mosór, M. Sroka-Najda)

Sąd Rejonowy swoje rozważania rozpoczął od ogólnych konstatacji, popartych orzecznictwem Sądu Najwyższego, że na gruncie postępowania cywilnego podstawową przesłankę środka odwoławczego stanowi istnienie zwalczanego orzeczenia, które może być zaskarżone tylko w takiej części, w jakiej istnieje, czy to w postaci pozytywnej, czy to w postaci

negatywnej. Zasadniczą przesłanką zaskarżenia w procesie jest zatem istnienie tzw. substratu zaskarżenia. Gdy skarżący, mimo że sąd nie rozstrzygnął o całości żądania, objął zaskarżeniem tę część żądania, o której sąd nie orzekł, wniesienie środka odwoławczego w takim przypadku jest niedopuszczalne ze względu na brak substratu zaskarżenia, jednakże możliwe jest skorzystanie z przewidzianego w art. 351 § 1 k.p.c. uprawnienia do żądania uzupełnienia orzeczenia.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne dostrzegł w orzecznictwie odstępstwa od tych reguł, że w pewnych szczególnych wypadkach brak rozstrzygnięcia odnośnie do części roszczenia oznacza *implicitie* jego oddalenie w tym zakresie, co w konsekwencji skutkuje możliwością jego zaskarżenia w tej części. Takie wyjątki dotyczą jednak tylko spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego oraz postanowień w przedmiocie zwrotu kosztów procesu. W razie nieuwzględnienia wniosku o przyznanie kosztów procesu w całości zbędne jest orzekanie o oddaleniu tego wniosku w pozostałej części, gdyż częściowe zasądzenie kosztów procesu, niezawierające rozstrzygnięcia o reszcie żądania w tym przedmiocie, oznacza domniemane oddalenie tego żądania w pozostałym zakresie (zob. m.in. postanowienie SN z 4 listopada 2010 r., IV CZ 82/10, OSNC 2011, nr 7–8, poz. 87; uchwałę SN z 30 listopada 2011 r., III CZP 69/11, OSNC 2012, nr 4, poz. 48). Jedynie w razie całkowitego pominięcia rozstrzygnięcia o kosztach procesu przyjęto, że nie ma substratu zaskarżenia, a w związku z tym zachodzi konieczność uzupełnienia orzeczenia w tym przedmiocie.

Sąd Rejonowy przedstawił wiele argumentów przemawiających za tym drugim wyjątkiem. Jest to m.in. prostota procesowa tego rozwiązania. Ponadto zapobiega ono sytuacji, w której od jednego rozstrzygnięcia przysługują stronie do wyboru dwa środki procesowe: wniosek o jego uzupełnienie lub zażalenie (wskazana uchwała SN z 30 listopada 2011 r.). Dostrzega się też, że strony nie zawsze składają przejrzyste i jednoznaczne wnioski w przedmiocie kosztów procesu, określając dokładnie ich wysokość i wskazując ich elementy składowe, co uzasadnia stanowisko, iż często trudno jest ustalić zakres tego żądania. Ponadto skomplikowane zasady rozliczania kosztów procesu powodują, że do czasu sporządzenia pisemnego uzasadnienia orzeczenia o kosztach nie jest jasne, jaki był zakres rozstrzygnięcia w stosunku do żądania i którą z dyrektyw orzeka-

nia o kosztach sąd zastosował (powołane postanowienie SN z 4 listopada 2010 r.). Wskazuje się też na regulację zawartą w art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c., co dodatkowo może utrudniać ocenę w zakresie zupełności orzeczenia o kosztach. Sąd Rejonowy wskazał również na sytuację, w których sąd rozstrzyga o kosztach procesu z urzędu (art. 109 § 1 zd. 2 k.p.c.) i wówczas orzeka tylko o tych kosztach, które zasądza, a w takiej sytuacji brak orzeczenia negatywnego uniemożliwiłoby wniesienie zażalenia z powodu braku substratu zaskarżenia, choć strona może zasadnie twierdzić, że należą się jej koszty w większej wysokości.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne dostrzegł pewne podobieństwo między postanowieniem o kosztach procesu a rozstrzygnięciem w przedmiocie wynagrodzenia kuratora, co skłoniło Sąd do rozszerzenia także na to ostatnie postanowienie zasady, że brak orzeczenia co do części żądania przyznania tego wynagrodzenia oznacza *implicite* jego oddalenie w tym zakresie.

Ta konstrukcja procesowa stanowi jednak wyjątek od zasady, że istnienie substratu zaskarżenia stanowi przesłankę dopuszczalności środka odwoławczego; wyjątków zaś nie można interpretować rozszerzająco. Jest to szczególnie istotne w przypadku, gdy ich podstawę stanowi praktyka sądowa, a nie przepisy prawa. Ponadto ten wyjątek będzie miał zastosowanie do orzeczeń w przedmiocie wynagrodzenia biegłych, czy postanowień dotyczących zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które oparte są na podobnym stosunku publiczno-prawnym. W efekcie doprowadzi to do znacznego ograniczenia zasady, że podstawową przesłanką dopuszczalności zaskarżenia jest istnienie zwalczanego orzeczenia, co może godzić w spójność systemu prawa procesowego.

(opracował Maciej Machowski)

DANE STATYSTYCZNE (kwiecień 2024 r.)

Informacja o ruchu spraw

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW												
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania na okres następny		
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia									
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem		załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	4237	414	297	166	109	–	–	–	–	–	–	22	4354
2.	CSKP	2325	115	83	–	–	37	26	2	–	–	–	18	2357
3.	CNP	120	5	5	4	–	–	–	–	–	–	–	1	120
4.	CNPP	43	–	7	–	–	4	–	–	–	1	–	2	36
5.	CZP, w tym:	62	4	18	–	–	–	–	–	14	–	–	4	48
	– skład 3 sędziów	38	2	16	–	–	–	–	–	12	–	–	4	24
	– skład 7 sędziów	22	2	1	–	–	–	–	–	1	–	–	–	23
	– pełny skład	2	–	1	–	–	–	–	–	1	–	–	–	1
6.	CZ	157	27	26	–	–	11	9	–	–	–	–	6	158
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	77	12	2	–	–	–	–	–	–	–	–	2	87
10.	CBO	3	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	3
11.	CO	127	145	113	–	–	–	–	–	–	–	–	113	159
RAZEM		7151	722	551	170	109	52	35	2	14	1	–	168	7322

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
21	24	7	245	13	11	13	46
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
64	32	6	11	–	9	3	6
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
6	3	3	14	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	1	–	3	–	–	1	6
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	1	1	–
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

DANE STATYSTYCZNE (maj 2024 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następnny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia							Załatwiono w inny sposób	
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem		
1.	CSK	4354	297	355	230	95	–	–	–	–	–	30	4296
2.	CSKP	2357	101	69	–	–	45	16	–	–	–	8	2389
3.	CNP	120	15	10	3	3	–	–	–	–	–	4	125
4.	CNPP	36	3	3	–	–	2	–	–	–	–	1	36
5.	CZP, w tym:	48	4	7	–	–	–	–	–	5	–	2	45
	– skład 3 sędziów	24	2	4	–	–	–	–	–	2	–	2	22
	– skład 7 sędziów	23	2	3	–	–	–	–	–	3	–	–	22
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
6.	CZ	158	20	39	–	–	16	15	–	–	–	8	139
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	87	4	2	–	–	–	–	–	–	–	2	89
10.	CBO	3	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	3
11.	CO	159	117	145	–	–	–	–	–	–	–	145	131
RAZEM		7322	561	630	233	98	63	31	–	5	–	200	7253

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
37	17	20	281	4	7	15	43
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
67	64	9	5	1	1	1	4
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
5	5	6	23	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
–	2	1	7	–	–	–	3
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	–	–	2
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Aktualności	3
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia	5
Omówienia głos i innych komentarzy do orzeczeń	22
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	71
Dane statystyczne (kwiecień 2024 r.)	89
Dane statystyczne (maj 2024 r.)	91



Sąd Najwyższy

Plac Krasieńskich 2/4/6
00-951 Warszawa



Wolters Kluwer

ul. Przyokopowa 33
01-208 Warszawa